Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.50

P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9096. Lwów, sobota 11 stycznia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Skandaliczna historja zdradzonego telefonogramu.

Prem. Bartel u Marsz. Piłsudskiego.

Minister Czerwiński przybywa do Lwowa. - Zuchwały zamach morderczy na posłańca pocztowego. - List otwarty i jego skutki. - Przejażdżka karawanem. - Strzały na Dworcu Głównym. - Tajemnica przystanku tramwajowego.

ZMIANY W POSELSTWIE NIEM. W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia (st) Dotychczasowy sekretarz legacyjny poselstwa niemieckiego w Warszawie Zygfryd Mey, **mianowany został radcą poselstwa i przeniesiony do centrali w Berlinie.** Na jego miejsce przybył do Warszawy w charakterze sekretarza **dr. von Stolzman.**

KARDYNAŁ GASPARI.

Citta del Vaticano 9. stycznia. (PAT.) Wobec krążących uporczywie pogłosek o mającej nastąpić **zmianie na stanowisku kardynała, sekretarza stanu,** koła zbliżone do otoczenia sędziwego kardynała Gaspari'ego twierdzą, iż w razie zdecydowania się Ojca Świętego na przyjęcie dymisji swego najbliższego współpracownika w dziedzinie polityki zagranicznej kościoła, **kard. Gaspari zostanie mianowany „Segretario di Stato emerito"** z prawem uczestniczenia przy rozstrzyganiu ważnych problematów w tej dziedzinie.



FATALNY PODAREK.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

KONKURS NA „HYMN POKOJU".

Londyn, 9. stycznia. (AW). Do konkursu, ogłoszonego przez amerykańskie organizacje pacyfistyczne dostarczono jedynie z krajów anglosaskich **1000 rękopisów „Hymnu Pokoju".** — Konkurs zakończony będzie w maju. Pierwsza nagroda wynosi 1000 dolarów. W czerwcu „Hymn Pokoju", nagrodzony premją, będzie przetłumaczony na wszystkie języki i **specjalne oddziały ochotników odbędą tournee po całym świecie,** aby zaszczepić go we wszystkich narodach Starego i Nowego Świata.

WIATR OD WSCHODU

Lwów, 10. stycznia.

Gaz. Poranna“jako **pierwsza** z pism lwowskich przyniosła wczoraj w swym dodatku nadzwyczajnym wstępne informacje o wielkiej **aferze podsłuchowej** w Warszawie. Dziś podajemy bliższe szczegóły tej sprawy, której sensacyjność polega nie tylko na jej **tle politycznem**, na fakcie, że chodzi tu o podsłuchanie rozmowy najwyższych czynników państwowych, ale przedewszystkiem **na jej zasadniczym charakterze.** Może właśnie dzięki temu, że rzecz przebrała miarę, wyszło na jaw to, co **od lat i miesięcy było przedmiotem szeptów i podejrzeń.**

Tajemnica rozmów telefonicznych wynika z postanowień **konstytucji.** Jej naruszenie czyni iluzoryczną całą wartość tego środka łączności, tak, jak naruszenie tajemnicy listowej nie mal uniemożliwiłoby korzystanie z usług poczty. Regulamin P. A. S. T. nakłada na to przedsiębiorstwo obowiązek „stosowania wszelkich środków zapobiegawczych celem zachowania tajemnicy telefonicznej“. Nie jest to **gwarancja bezwzględna**, ale — zdawałoby się — wystarczająca. Tym czasem „wszelkie środki“ są widocznie bezsilne wobec wpływów pewnych czynników postronnych.

Sprawa opierała się niejednokrotnie o Sejm. Były interpelacje i były zaprzeczenia. Rok temu przy jednym z procesów karnych w Warszawie zaofiarowano z rozbrajającym cynizmem jako dowód wynik podsłuchu. Powstał mały huczek, poczem wszystko ucichło. Aż dopiero teraz...

Dla nas, Małopolan, jest ów problem podsłuchów niemal egzotyczny. Patrzymy nań z pewnem niedowierzaniem, jakby na ludożerstwo i gorzej — **bo z niedocenianiem jego znaczenia.** Trudno nam pojąć takie nastawienie duchowe, które objawy prostracji moralnej toleruje i rozgrzesza. Nie rozumiemy, że są ludzie, ba — **są całe organizacje, całe grupy** społeczne, przesiąkłe do tego stopnia „wiatrem od Wschodu', że to, co nam wydaje się niemożliwem i godnem pogardy, ich nawet nie dziwi.

Tam tylko czai się dotąd prowokacja, jako metoda działania, i zbrodnia — jako argument walki politycznej. Tam lęgną się spiski i wszelkie tajne „konfederacje“ — ów niepojęty dla nas spadek po dobie, w której wszelka walka toczyła się w mrokach. Stamtąd idą na Polskę owe poufne „biuletyny“, szerzące pod płaszczykiem anonimu chaos i fałsze. I tam — podsłuchuje się. Jak długo te rzeczy istnieć będą, między **nami** i **nimi** istnieć musi zupełne nieporozumienie. Jesteśmy wychowankami zasady **„fair play“**, zasady, która tam uchodzi za przesąd.

A jednak, choćby się chciało od tego wszystkiego odwrócić z wstrętem — **nie wolno.** Obowiązkiem naszym jako obywateli, dbałych o przyszłość, jest nie tylko potępiać, ale i walczyć. **Walczyć z gangreną.**

Premjer Bartel uruchomił wszelkie środki, aby aferę przygwoździć, a źródła jej wykryć i zniszczyć. Pragniemy gorąco, by sprawa została wyczerpana **bez żadnych względów i dalszych tajemnic.** Tego wymaga interes państwa i przyszłość nasza, związana **tylko z Zachodem**, jego prądami i jego moralnością życia publicznego.

—o—

Narada ze sferami gospodarczemi

ODBĘDZIE SIĘ POD KONIEC STYCZNIA BR. POD PRZEWODNICTWEM PREM. BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia. (Z). W drugiej połowie bm. ma się odbyć **wielka narada rządu ze sferami gospodarczemi.** Naradzie będzie przewodniczył p. **premjer Bartel** przy udziale wszystkich ministrów resortów gospodarczych. Z życia gospodarczego mają być zaproszeni przedstawiciele poszczególnych izb przemysłowo - handlowych, naczelnych organizacji związków przemysłowych, handlowych i rolniczych. Będzie to więc **konferencja analogiczna do tej, jaka się odbyła w dn. 7. i 8. października ub. r. w Ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra Kwiatkowskiego.** Głównem zadaniem i tematem obrad narady, która ma się odbyć w Prezydjum Rady ministrów, będzie **uzgodnienie wytycznych rządu z poglądami i dezyderatami zainteresowanych sfer gospodarczych.** Między innemi mają być omawiane następujące 3 zagadnienia o doniosłem znaczeniu: złagodzenie kryzysu w rolnictwie, ożywienie ruchu budowlanego, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego i sprawy podatkowe.

DZIEŃ PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 9. stycznia (PAT) Prezes Rady ministrów prof. dr. Bartel odbył dziś w godzinach porannych konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu Matuszewskim i ministrem spraw wewnętrz nych **Józewskim**

PREZYDENT RZPLITEJ WRÓCIŁ ZE SPAŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. stycznia (Z) Dziś wieczorem powrócił do Warszawy ze Spały Prezydent Rzplitej.

POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 9. stycznia (Z) Termin naj bliższego **posiedzenia Senatu,** które miało się odbyć 15. bm. popołudniu o godz. 4, został przesunięty na dzień **16. bm.** przedpołudniem o godz. **11.**

O restytucję samorządu lwowskiego

OBYWATELSKA DELEGACJA Z P. POSŁEM ŚLIWIŃSKIM BAWI W STOLICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 9. stycznia. (st) W Warszawie bawi **obywatelska delegacja miasta Lwowa z b. posłem Hipolitem Śliwińskim na czele.** Delegacja odbyła kilka rozmów z miarodajnymi czynnikami **w sprawie restytucji samorządu lwowskiego i w sprawie nowej ordynacji wyborczej gminy miasta Lwowa.** Delegacja wskazuje miarodajnym czynnikom **na doniosłe znaczenie postulatów społeczeństwa polskiego** ze względu na specjalny charakter Lwowa jako ważnej placówki kresowej. Równocześnie dowiadujemy się, że **projekt nowej ordynacji wyborczej gminnej będzie przedmiotem dalszych obrad na najbliższem posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu.**

Bezstronne wybory w Sandomierskiem

OKÓLNIK MIN. JÓZEWSKIEGO DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 9. stycznia. (Z) Jak się dowiadujemy, Min. spraw wewn. Józewski wydał okólnik w związku ze zbliżającemi się **uzupełniającemi wyborami w Sandomierskiem.** W okólniku nakazuje władzom administracyjnym przestrzeganie bezwzględnej bezstronności przy prowadzeniu wyborów.

AMBASADOR WŁOSKI W WARSZAWIE WYJECHAŁ DO RZYMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia. (st) Ambasador włoski w Warszawie **Franclin Martin** wyjechał do Rzymu w związku z uroczystościami ślubnemi J. K. Wysokości ks. Piemontu, następcy tronu włoskiego. Podczas nieobecności p. Ambasadora spra wami ambasady kierować będzie charge d'affaires radca **Luigi Pertucci.**

KANDYDAT NA BUDDYSTĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 9. stycznia. (st) Do władz administracyjnych w Warszawie zgłosił się niejaki **Maurycy Wojliner**, agent handlowy i prosił o wydanie mu **paszportu na wyjazd do Chin.** Jako cel swego wyjazdu podaje Wojliner **chęć przyjęcia wiary buddyjskiej.** P. Wojliner studjuje od dłuższego czasu język chiński i uważa, że **religja Buddy jest najlepszą ze wszystkich.** Kandydat na buddystę sądzi, że po powrocie do kraju uda mu się pozyskać więcej wyznawców tej wiary i stworzyć nawet w Warsza wie całą gminę buddystów, któraby miała własną świątynię, cmentarz itd.

KONSUL MEKSYKAŃSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 stycznia. (st) P. Prezydent Rzplitej uznał w charakterze konsula meksykańskiego w Warszawie **p. Raula Rodriguez Duarte** i udzielił exequator jego listom komisyjnym.

—o—

KREDYTY DODATKOWE NA R. 1929/30

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia (Z) Jak już donieśliśmy, rząd występuje do Sejmu **z projektem ustaw o dodatkowych kredytach na r. 1929/30.** Projekt ustawy wpłynie do Sejmu dnia 10. bm. i zawierać ma szczegółowo umotywowane wnioski **na ogólną sumę 38 milj. zł.** Ważniejsze pozycje tego projektu o dodatkowych kredytach są następujące: zwrot samorządom podatków w kwocie 7.500 tys. zł., dotacje dla miast na pokrycie wydatków w wyniku umowy inwestycyjnej z amerykańską firmą Ollen 7 milj. zł. na budowę centralnego gmachu wychowania fizycznego 700 tys. zł., na zwrot cł przy eksporcie 1,200 tys. zł., na długi państwowe wewnętrzne, na kapitał i odsetki 12,300 tys. na wykończenie państwowych zakładów związków azotowych w Mościcach 2 milj. zł., na fundusz dyspozycyjny MSW. 4 milj. zł. Ponadto obciążenie zawierać będzie szereg drobniejszych pozycyj nieodzownych dla należytego funkcjonowania administracji państwowej.

—o—

ROZBUDOWA SIECI TELEFONICZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 9. stycznia. (AW). W roku ub. Warszawa bardzo wydatnie **rozbudowała swoją sieć telefoniczną.** Przyczyniło się do tego głównie rozszerzenie granic miasta, w których PASTA obowiązana była instalować aparaty bez specjalnych dopłat. W dn. 1. bm. w Warszawie było 51.377 aparatów telefonicznych. W dn. 1. stycznia roku ub. zanotowano 45.776 aparatów, zatem liczba aparatów wzrosła o 5.601 sztuk.

—o—

KRYZYS W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (st) Stan **unieruchomienia przemysłu włókienniczego zwiększył** się w ub. tygodniu bardzo znacznie. W większych fabrykach jak Wittingen, Krusche, Schweitzer **zredukowano około 3 tys. robotników.** W średnich zakładach zmniejszono ilość dni pracy z 3 na 2 w tygodniu. Według danych, posiadanych przez Związek włókienniczy, **stan zatrudnienia w bielskim przemyśle włókienniczym wynosi 40 pro.**

—o—

POD NIEWŁAŚCIWYM ADRESEM.

Warszawa, 9. stycznia (PAT) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Wszelkie podania i prośby, **odnoszące się do kandydatów, względnie uczniów szkół** podchor. piechoty zawodowych, szkół podchor. rez. piech., korpusów kadetów, oraz szkoły podoficerskiej dla małoletnich w Koninie, należy kierować **wprost do odnośnych szkół.** Podania i prośby w tych sprawach skierowane bezpośrednio do Dep. Piechoty Min. spr. wojsk. od dn. 1. stycznia 1930 r. pozostaną bez odpowiedzi.

DRUGA KONFERENCJA HASKA.

Na 13 tylko 7 punktów udało się dotąd uzgodnić.

Haga, 9 stycznia. (PAT) Z 13 punktów, jakie konferencja miała do załatwienia, **uregulowano dotychczas 7 punktów.** Z 6 punktów, podlegających jeszcze obradom delegatów 6 państw zapraszających, na wyróżnienie zasługują następujące 4 punkty: 1) **sprawy stabilizacji waluty niemieckiej.** Państwa wierzycielskie pragną zapobiec wszelkiej możliwości zrodzenia się w Niemczech **polityki inflacyjnej.** Mniej się one przytem obawiają bezpośredniego oddziaływania na walutę, ale głównie wpływu inflacji **na gospodarcze położenie Niemiec,** od którego zależne jest przyznanie Niemcom moratorjum oraz **sprawa rewizji planu Younga.** Trudności w tym punkcie sprowadzają się więc do wyjaśnienia rozmaitych możliwości, **zwiększenia się obiegu pieniężnego w Niemczech.**

2) **Niemiecko - amerykańska umowa dłużnicza** przyjęta została do pewnego stopnia z planu Younga, który uważany był dotychczas **za jednolitą całość.** Ten punkt sporny jest nietylko ważny z punktu widzenia materjalnego, ale posiada **znaczenie zasadnicze.** Punkt ten będzie prawdopodobnie załatwiony **w sposób zadowalający** już z tego względu, że Stany Zjednoczone odgrywały tu rolę decydującą.

3) Sprawa **funkcjonowania tak zwanej komisji doradczej przy banku dla wypłat międzynarodowych,** przewidzianej w planie Younga. Z dotychczasowego przebiegu debat wynika możliwość **powiązania tej sprawy ze sprawą sankcji i to właśnie stwarza wielkie trudności.**

4) Tak zwane **negatywne prawo** zastawu. Chodzi o to, aby zastawione dotychczas **dochody skarbu niemieckiego,** podatek od ceł, tytoniu i cukru, mające na przyszłość według planu Younga nie podlegać zastawowi, **nie były zastawione przez Niemcy gdzieindziej.**

w komitecie wogóle nie zakładali w tej sprawie protestu, gdy wzmiankowany plan spłat został opracowany.

W tem miejscu **minister Moldenhauer zakłada protest.**

Następnie **Snowden,** przyłączając się do słów wypowiedzianych przez Tardieu w ubiegły wtorek, oświadcza, **że nie ma wprost ani jednego punktu, któregoby Niemcy nie zaczepili odpowiedniemi uwagami, gdy tymczasem byłoby w najwyższym stopnin pożądanem przyspieszyć tempo prac konferencji.**

Komisja odszkodowań wschodnich postanowiła przestudjować jeszcze poszczególne kwestje, a mianowicie dotyczące:

1) **Majątków prywatnych bułgarskich na terenie Rumunji,** 2) protesty **obywateli bułgarskich** w stosunku do państw wierzycielskich, 3) pretensje obywateli i państw wierzycielskich **w stosunku do Bułgarji.**

Sprawy powyższe komisja ponownie zbada w sobotę rano, poczem przystąpi do **sprawy rozrachunków węgierskich.**

Delegacja węgierska prowadziła dziś rano rozmowy z delegacjami: francuską, angielską i włoską.

RAUSCHER UDAJE SIĘ DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia. (Z). Poseł niemiecki **Ulrych Rauscher udaje się 10. bm. do Genewy wezwany przez bawiącego w Genewie ministra Rzeszy Curtiusa.** Poseł Rauscher ma wziąć udział w konferencji **między min. Curtiusem a min. Zaleskim** w sprawie stosunków gospodarczych polsko - niemieckich.

JAK DŁUGO POTRWA KONFERENCJA MORSKA.

Londyn, 9. stycznia. (AW). W kołach rządowych obliczają, że konferencja morska potrwa około 3 miesięcy. Poszczególne delegacje przygotowują sobie kwatery na dłuższy pobyt.

PRZYJĘCIE DLA UCZESTNIKÓW KONFERENCJI.

Haga 9. stycznia. (PAT.) Królowa wydała wspaniałe przyjęcie na cześć uczestników konferencji.

ŚCISŁA KONTROLA.

Genewa 9. stycznia. (PAT.) Dziś zostało wywieszone w gmachu Sekretarjatu Ligi Narodów rozporządzenie dotyczące stosowania ścisłej kontroli legitymacji osób wchodzących do gmachu Ligi w czasie sesji. Rozporządzenie to wydano w związku z ujawnieniem spisku antyfaszystowskiego w Paryżu.

Nuta pesymistyczna w Paryżu

FRANCJA NIE MOŻE SIĘ ZRZEC PRAWA SANKCJI.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Uwaga dzisiejszej prasy porannej zwrócona jest **prawie wyłącznie na Hagę.** Z komentarzy różnych dzienników zarówno prawicowych jak i lewicowych, wyłania się wrażenie,, że **likwidacja wojny, jaka miała w Hadze nastąpić, zapowiada się jako kwestja nadzwyczaj trudna do urzeczywistnienia.** — Pisma prawicowe wytykają **fałszywe posunięcia ze strony Francji przy rozpoczęciu rokowań w tej kwestji,** wyrażając wątpliwość, czy obecna delegacja francuska na konferencję potrafi **naprawić popełnione błędy.** Wogóle panuje dziś w prasie nuta raczej pesymistyczna. Natomiast cała prasa zgodnie **przyklaskuje energicznej interwencji premjera Tardieu, który otwarcie postawił kwestję, zarzucając wyraźnie Niemcom, że prowadzą rokowania z ukrytym zamiarem wykręcenia się od wszelkich wypłat odszkodowawczych.** Przeważna część prasy dzisiejszej jest wogóle tego zdania, że **Francja doszła do ostatecznej granicy wspaniałomyślności i że Niemcy nadużywają jej chęci pokoju.** Życzy ona premjerowi Tardieu, aby twardo stał na obecnem swem stanowisku, gdyż **zrzec się prawa sankcji,** którego udziela Francji traktat wersalski, **byłoby zrzeczeniem się wszystkiego wogóle, co jej się należy.** Dzienniki wyrażają całkowite zaufanie do premjera, wierząc, że nie zechce on zgodzić się na pomniejszenie stanowiska, zajętego przez Francję.

Po A. kolej na B.

OBA NATURALNIE OKRĘTY BUDOWANE Z MYŚLĄ PRZECIW POLSCE.

Berlin, 9. stycznia. (PAT). Prasa berlińska ogłasza komunikat, **zaprzeczający** informacjom dziennika „Demokratische Zeitungsdienst“, jakoby **pierwsza rata na budowę pancernika „B“ miała zostać w naradach nad preliminarzem budżetowym skreślona.** Komunikat stwierdza, że preliminarz budżetowy marynarki znajduje się **jeszcze w opracowaniu** i że odnośna pozycja na budowę okrętów nie była jeszcze omawiana.

W związku z wiadomością o rzekomem skreśleniu pierwszej raty na budowę pancernika „B“ „Deutsche Allg. Zeitung“ występuje z oświadczeniem, wskazując, że **budowa dalszych okrętów wojennych nowego typu, po uchwaleniu pierwszej raty na pancernik „A“ jest rzeczą samo przez się zrozumiałą i że stosunek Niemiec do Polski zgoła nie pozwala na zrezygnowanie z koniecznej obrony wybrzeży niemieckich i z zabezpieczenia komunikacji morskiej z Polską i wschodem.**

Briand opuszcza Hagę

I UDAJE SIĘ DO GENEWY NA SESJĘ RADY LIGI NAR.

Haga 9. stycznia. (PAT.) Tardieu i Briand konferowali dziś z ministrami niemieckimi Curtiusem i Wirtem w sprawie ewentualnego stanu prawnego między Niemcami a ich wierzycielami w razie niewykonywania przez Niemcy planu Younga. W dniu dzisiejszym **Briand udaje się do Paryża, a następnie do Genewy** na sesję Rady Ligi Narodów.

DR. SMOLKA POWOŁANY PRZEZ DELEGACJĘ POLSKĄ.

Wiedeń 9. stycznia. (PAT.) **Dr. Zbigniew Smolka,** szef sekcji likwidacyjnej poselstwa polskiego w Wiedniu, został telegraficznie powołany przez delegację polską **w Hadze do Hagi.**

Hiszpanja a rozbrojenie na morzu.

ZASTRZEGA SOBIE PRAWO GŁOSU W KWESTJACH ŚRÓDZIEMNOMORSKICH

Madryt, 9. stycznia (PAT) Dziennik „La Nacion“, omawiając **zagadnienie śródziemnomorskie,** zaprzecza ponownie pogłoskom, jakoby rząd hiszpański miał domagać się **udziału w konferencji londyńskiej w sprawie rozbrojenia na morzu.** Sprawa przedstawiałaby się zupełnie inaczej, gdyby na konferencji poruszane było **zagadnienie śródziemnomorskie,** które interesuje bezpośrednio Hiszpanję. Rząd, nie porzucając stanowiska **rezerwy w stosunku do problematu rozbrojenia,** podał do wiadomości rządów Anglji, Francji i Italji, że na wypadek, gdyby zagadnienie śródziemnomorskie zostało na **konferencji postawione** pośrednio, czy też bezpośrednio, to pragnieniem rządu **hiszpańskiego** byłoby otrzymać od pierwszej chwili **jak najdokładniejsze informacje w tej sprawie.** Cały naród hiszpański popiera to słuszne żądanie, ufając, że będzie ono uwzględnione, gdyż pominięcie Hiszpanji lub zapomnienie o niej jest nie do pomyślenia **wobec jej niezaprzeczalnych praw oraz szczerej i lojalnej przyjaźni,** istniejącej między **Hiszpanją a trzema wymienionemi mocarstwami,** które nie ukrywają zresztą swych wzajemnych uczuć. Hiszpanja, biorąc udział w konferencji londyńskiej, nie utrudniałaby sytuacji, lecz przeciwnie byłaby czynnikiem zgody. Jeślibyśmy — kończy dziennik — z założonemi rękami przyglądali się dyktowaniu przez jeden z krajów **statutu morza Śródziemnego,** nie uważając tego za nadużycie, to stanowiłoby to precedens, mogący mieć **fatalne następstwa dla prawa międzynarodowego.** Na szczęście wydaje się, że kiedy zagadnienie morza Śródziemnego będzie miało być poruszone, zostanie zaproszona Hiszpanja do wzięcia udziału w konferencji.

Zastosowanie planu Younga

USTALENIE REDAKCJI ARTYKUŁÓW KOŃCOWEGO PROTOKOŁU.

Haga 9. stycznia. (PAT.) Komisja odszkodowań niemieckich definitywnie ustaliła redakcję **artykułów końcowego protokołu o zastosowaniu planu Younga.** Artykuły te stwierdzają wolę **mocarstw definitywnego i zupełnego uregulowania odszkodowań oraz uroczyste zobowiązanie Rzeszy wykonania zobowiązań, zgodnie z postanowieniami planu Younga.**

Przeprowadzono dłuższą dyskusję w sprawie terminów dokonywania miesięcznych spłat niemieckich.

Minister Cheron nalegał, aby terminy ustalić **na dzień 15-go każdego miesiąca,** powołując się, że również plan Davesa przewidywał wpłaty dnia 15. każdego miesiąca, oraz że również układ niemiecko - belgijski w sprawie wykupna niemieckich marek okupacyjnych przewiduje dzień 15. każdego miesiąca jako termin uiszczania należności.

Kanclerz Snowden ze swojej strony zaznaczył, że plan spłat przygotowany przez rzeczoznawców, również jako punkt wyjścia bierze datę 15., a przytem rzeczoznawcy niemieccy

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Warszawa, 9. stycznia. (AW). W dzisiejszym dniu ciągnienia Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery: **20.000 zł.** 152297. **5.000 zł.** 164815. **2.000 zł.** 36401. **1.000 zł.** 1780. **500 zł.** 29533, 86198, 163609. **400 zł.** 24235, 52529, 65221, 99447, 103790, 107411, 125387, 135006, 145031, 154690, 154846, 162105, 185284, 201761.

MGŁA W BIAŁOGRODZIE I ZAGRZEBIU.

Białogród, 9 stycznia. (PAT) Panująca tu od 24 godzin **gęsta mgła pogrążyła miasto w ciemności,** uniemożliwiając wszelką komunikację uliczną. To samo zjawisko wydarzyło się w Zagrzebiu.

STANOWISKO DELEGACJI FRANCUSKIEJ W HADZE.

Haga, 9 stycznia. (PAT) Stanowisko delegacji francuskiej w sprawie zastosowania sankcji karnych względem Niemiec daje się w tej chwili scharakteryzować w ten sposób: Niemcy pragnęliby zmienić odnośną klauzulę **protokołu haskiego, uważaną za zbyt surową.** Komisja reperacyjna francuska do pewnego stopnia przyjmuje ten punkt widzenia, natomiast nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku zachodzi potrzeba stworzenia nowej instancji, któraby mogła być zastosowaną w razie, gdyby Rzesza nie zechciała się stosować do postanowień planu Younga. Jest rzeczą pewną, — utrzymuje delegacja francuska, — że ową instancją musi być sąd rozjemczy. Zachodzi jednak pytanie, co stanie się na wypadek, **gdyby sąd rozjemczy wydał wyrok skazujący Niemcy.** Niemcy w tym wypadku wypowiadają pogląd, **że sankcje są niedopuszczalne.** Zresztą podobne sankcje leżą — zdaniem Francji — również w interesie Niemiec, gdyż dopiero wtedy, gdy powzięte będą w tym względzie ściśle określone postanowienia, sytuacja będzie jasną i wówczas też będzie prawdopodobnem, że zaufanie i kredyt Rzeszy wzrośnie a niemieckie obligacje reparacyjne zostaną przez kapitał międzynarodowy.

—o—

STOCZNIA GDYŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. stycznia (st) Nowo wybudowana i uruchomiona **stocznia gdyńska** otrzymała pierwsze zamówienie od dyrekcji stacji kwarantannowej, budującej się w pobliżu Gdyni. Stacja kwarantannowa zamówiła **niewielki statek motorowy**, mający służyć do celów sanitarnych. W niedługim czasie stocznia w Gdyni budować będzie prawdopodobnie wielkie dalekomorskie kutry rybackie.

—o—

NOWY DYREKTOR ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW WŁÓKIENNICZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 stycznia. (st) Na miejsce zmarłego Barcińskiego powołany został na stanowisko dyrektora związku przemysłowców włókienniczych **inż. Szrednicki.** Nowo mianowany dyrektor liczy lat 50, był w r. 1924 państwowym zarządcą zakładów Żyrardowskich, ostatnio zaś dyrektorem spółki akc. Rosenblatt w Łodzi.

—o—

NIEUDAŁA DEMONSTRACJA PRZED MIN. PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 stycznia. (st) Dziś około godz. 2 popołudniu nieliczna garstka komunistów w liczbie około 30 osób, zebrała się na pl. Dąbrowskiego, gdzie usiłowała **odbyć wiec.** Również w sąsiedztwie magazynów firmy Herse zebrało się **dwudziestu kilku demonstrantów.** Z uwagi na to, że zgromadzili się oni na Placu wbrew zakazowi władz bezpieczeństwa, — wszystkich niemal demonstrantów otoczyła policja i **aresztowała.**

—o—

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

Londyn, 9. stycznia .(AW). Liczba bezrobotnych podskoczyła nagle **o przeszło 200 tys osób** w ciągu ostatnich dwu tygodni i wynosi obecnie przeszło 1 i pół milj. osób. Ten gwałtowny wzrost bezrobocia wywołuje niepokój w kołach partji rządzącej.

Kolej a ożywienie życia gospodarczego.

KONFERENCJA W SPRAWIE KREDYTOWANIA MATERJAŁÓW POTRZEBNYCH KOLEJOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 9. stycznia. (st) Pod przewodnictwem min. komunikacji **inż. Kühna** odbyła się konferencja w doniosłej sprawie **kredytowania materjałów potrzebnych kolejom.** W konferencji wzięli udział dyrektorowie departamentów Min. komunikacji oraz sekretarz gen. komitetu ekonomicznego **Min. p. Jastrzębski.** — Szczególnym tematem konferencji była sprawa propozycyj szeregu firm przemysłowych, które **pragnęłyby udzielić kredytu Min. komunikacji przy dostawie materjałów dla kolei.** W zasadzie propozycje te przyjęte będą przychylnie przez min. Kühna, gdyż takie załatwienie sprawy po**zwoli na przyśpieszenie szeregu robót inwestycyjnych bez równoczesnego obciążenia tegorocznego budżetu inwestycyjnego.** Przy pomyślnem załatwieniu tej sprawy nastąpi **zwiększenie produkcji zakładów przemysłowych, pracujących dla kolei i ożywienie rynku gospodarczego.** Tego rodzaju transakcje pozwolą Ministerstwu przesunąć poważniejsze sumy kredytów w budżecie na r. 1930/31, a uzyskane wolne kwoty przeznaczyć **na nieodzowne inwestycje,** głównie na przyśpieszenie budowy linji węglowej, łączącej Zagłębie węglowe z Gdynią. W ten sposób uzyska się kredyt około 17 milj. zł.

Uroczyste wesele w Rzymie.

ŚLUB NASTĘPCY TRONU ITALSKIEGO Z KSIĘŻNICZKĄ BELGIJSKĄ.

Rzym, 9. stycznia. (PAT). Wielkie tłumy publiczności od wczesnych godzin rannych zaczęły się gromadzić przed Kwirynałem **w celu ujrzenia orszaku ślubnego i powitania młodej pary po ceremonji ślubu.** Pogoda dopisywała, całe miasto i cały kraj przybrał odświętny wygląd. Nad Kwirynałem unosiły się **liczne samoloty.** — Orszak królowski otwierali dygnitarze dworu, za którymi postępowali król belgijski z córką, książę następca tronu włoskiego ze swą matką, król włoski, królowa belgijska i inni władcy, książęta krwi, zaproszeni w liczbie 70. W salach pałacu orszak był witany **przez korpus dyplomatyczny i dygnitarzy państwowych.** U wejścia do kaplicy Paulinów powitał orszak arcybiskup Pizy, **kardynał Maffi.** Z chwilą wejścia orszaku odegrano stary hymn sardyński „Boże zachowaj króla". Po zajęciu miejsc w kaplicy przez orszak, **kardynał Maffi przystąpił do odprawienia aktu ślubnego.** Gdy zwrócił się do ks. Piemontu z sakramentalnem pytaniem, książę odpowiedział na nie, po uprzedniem skierowaniu wzroku **na swego ojca, który dał przyzwolenie.** Z kolei kardynał zwrócił się z tem samem pytaniem **do księżniczki Marji Józefiny, która również wzruszona, odpowiedziała twierdząco, po uzyskaniu przyzwolenia ojca.** Kardynał pobłogosławił następnie obrączki, wręczając je młodej parze, która wymieniła je między sobą, następnie zaś odczytał odpowiednie artykuły kodeksu włoskiego w sprawie obowiązków i praw małżonków. Na zakończenie ceremonji **kardynał odprawił mszę św. z towarzyszeniem chóru,** który odśpiewał hymn, specjalnie na tę uroczystość skomponowany przez Perosi'ego.

Jak w sądzie...

REGULAMIN OBRAD NADZWYCZAJNEJ KOMISJI SEJMOWEJ DLA BADANIA ZAJŚĆ Z 31. PAŹDZIERNIKA 1929 R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia (Z) Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania zajść z 31. października pod przewodnictwem posła Czetwertyńskiego (Klub Narodowy), wybrała na referenta posła Liebermana (PPS), na sekretarza posła Podoskiego (BB). Po dłuższej dyskusji uchwalono **regulamin obrad według projektu, przedstawionego przez dra Liebermanna z kilku zmianami, proponowanemi przez posła Podoskiego.** Następne posiedzenie komisji **w poniedziałek, 13. bm.** Referent przedstawi streszczenie faktów zajścia, sporządzonych przez Marszałka Sejmu.

Regulamin komisji przedstawia się następująco: § 1. Posiedzenia komisji są jawne. Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, **gdyby jawność posiedzenia „zagrażała bezpieczeństwu państwa** Posiedzenie komisji poświęcone badaniu świadków i rzeczoznawców powinno być **stenografowane.** Oficjalny komunikat dla prasy z posiedzeń komisji składa **przes komisji w porozumieniu ze sprawozdawcą i sekretarzem.** Przesłucha niem świadków i rzeczoznawców **kieruje przewodniczący,** rozpoczynając badanie od stwierdzenia tożsamości osoby, która się stawiła przed komisją. Przesłuchanie co do samej osoby zaczyna się od wezwania świadka, **aby powiedział wszystko, co mu jest wiadome w sprawie, poczem komisja ma zadawać pytania.** Pierwszeństwo przy zadawaniu pytań świadkom i rzeczoznawcom **przysługuje przewodniczącemu komisji,** a następnie członkom komisji w kolejności zgłoszeń. Przewodniczący komisji **może uchylić pytanie członka komisji tylko wtedy, gdy wykracza ono ponad wszelką wątpliwość poza ramy dochodzeń, lub gdyby zostało sformułowane w sposób niestosowny.** Komisja określa przed przystąpieniem do badania świadków i rzeczoznawców, którzy z nich mają być zaprzysiężeni, oraz jakie okoliczności mają oni ustalić. Wniosek o zmianę uchwały komisji, dotyczącej sprawy zaprzysiężenia świadka i rzeczoznawcy może być zgłoszony po stwierdzeniu tożsamości osoby przesłuchiwanej, jednak jeszcze **przed przystąpieniem do jej badania co do samej sprawy.** Przy odbieraniu przysięgi od świadków mają odpowiednie zastosowanie art. 111—114 k. p. k., zaś przy odbieraniu przysięgi od rzeczoznawców ponadto art. 133 k. p. k. Wszelką korespondencję komisji podpisuje przewodniczący jej, oraz sekretarz. Protokół obrad komisji prowadzi pod kierunkiem **sekretarza komisji urzędnik kancelarji sejmowej, wyznaczony przez Marszałka Sejmu.** Przepisy regulaminu obrad Sejmu obowiązują odpowiednio i komisję we wszystkich wypadkach nieuregulowanych niniejszym regulaminem.

—o—

BANK ANGIELSKI ZNIŻA STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Londyn 9. stycznia. (AW.) W londyńskich kołach finansowych spodziewają się, **iż Bank Anglji obniży dziś stopę dyskontową o pół procent, z 5 na 4½ proc.**

4.615 ZŁ. PRZYPADA NA GŁOWĘ KAŻDEGO MIESZKAŃCA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. stycznia. (st). Według ostatnich obliczeń **majątek narodowy polski wynosi około 143 miljardy zł.,** a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miljardów zł. Większą część majątku naszego, gdyż prawie 50% **stanowi rolnictwo.** Składa się na to 33.705 milj. zł. wartości ziemi, około 8 miljardów zł. wartości gruntów leśnych i lasów, 7.310 milj. zł. wartości inwentarza żywego, 3.641 milj. wartości inwentarza martwego, oraz 14.306 milj. zł. wartości budynków. **Przemysł** nasz przedstawia wartość 43 miljardów zł., a **budynki nierolnicze** 17 miljardów zł. Przy 30 miljonach ludności, na każdego mieszkańca Polski **wypada 4.615 zł. majątku narodowego.** W Niemczech wypada 2 i pół raza więcej, w Anglji 5 razy, w Stanach Zjednoczonych 6 razy więcej.

—o—

PRZEDSTAWICIELE POL. PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W LONDYNIE.

Londyn, 9 stycznia. (PAT) Bawiący tu przedstawiciele polskiego przemysłu węglowego podejmowani byli wczoraj obiadem przed przedstawicieli centralnego stowarzyszenia handlowego przemysłu węglowego. Dziś delegaci obu tsron przystąpili do dyskusji nad sprawą ustalenia węgla, eksportowanego do portów skandynawskich. W najbliższych dniach delegaci polscy odbędą w tej sprawie konferencję z delegatami wszystkich ośrodków angielskiego eksportu węglowego. Narady dzisiejsze będą miały dla przyszłej konferencji rozszerzonej bezsprzeczne znaczenie poważne.

—o—

SKŁAD DELEGACJI ANGIELSKIEJ NA KONFERENCJĘ MORSKĄ.

Londyn, 9 stycznia. (PAT) Agencja Reutera podaje **następujący skład delegacji angielskiej na konferencję morską:** Premjer Macdonald, minister spraw zagranicznych Henderson, sekretarz stanu dla Indji Wedgoodbenn i pierwszy lord admiralicji. Prócz tego 16 delegatów i rzeczoznawców oraz 14 osób stanowiących sekretarjat; ogółem w skład delegacji wchodzi 34 osób.

—o—

PRZEDSTAWICIELE LITWY W GENEWIE.

Kowno, 9 stycznia. (PAT) Na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, rozpoczynającej się dnia 13 bm. Litwę reprezentować będą: minister spraw zagranicznych Zaunis i przedstawiciel Litwy w Paryżu Klimas.

—o—

CZY DOTRZYMAJĄ PRZYRZECZENIA.

Warszawa 9. stycznia. (PAT.) W wyniku konferencji mieszanej polsko-sowjeckiej, odbytej w miejscowości Kukowice, władze sowjeckie **przyrzekły ukrócić samowolę żołnierzy sowjeckich,** wywołujących stale incydenty graniczne.

—o—

FALA UPAŁÓW W BRAZYLJI.

N. Jork, 9. styczenia (PAT) Według doniesień z Rio de Janeiro, miasto **nawiedziła fala upałów.** Temperatura wynosi 97 st. Farenheita w cieniu. W mieście daje się odczuwać brak wody. Do mycia i kąpieli używana jest wyłącznie **woda morska,** a posiadane zapasy wody słodkiej zachowywane są tylko do picia przygotowania potraw.

Skandal, który kompromituje nas zagranicą:

HISTORJA zdradzonego telefonogramu

Wyjaśnienie sensacyjnej afery politycznej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. stycznia. Godz. 4-ta rano. (Z). Wczoraj późnym wieczorem do wiadomości kół politycznych doszły informacje, że

PEWNA ROZMOWA TELEFONICZNA WIELKIEJ WAGI PAŃSTWOWEJ,

w niewytłumaczony dotychczas sposób dostała się do wiadomości osób postronnych i niepowołanych.

Ze względu na spóźnioną porę Korespondent Wasz uzyskał dopiero nad ranem pozytywne informacje, stwierdzające fakt powyższy. Także zbliżony do rządu dzisiejszy „Ekspress Poranny" zawiera potwierdzenie powyższych niezwykle sensacyjnych informacyj.

Informują mianowicie z miarodajnego źródła, że do wiadomości rządu doszło, iż

TAJEMNICA I BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJ TELEFONICZNYCH

w państwie polskiem znajduje się pod znakiem zapytania. Gdy sfery powołane otrzymały wiadomość, że bardzo ważna państwowa rozmowa telefoniczna stała się dla osób zupełnie nie powołanych wiadomą, rozpoczęto na polecenie władz wyższych

ENERGICZNE ŚLEDZTWO.

Władze sądowe postanowiły przystąpić z całą energją do wykrycia winnych tej niedyskrecji i zbadać, jak się wogóle przedstawia gwarancja tajemnicy rozmów telefonicznych.

W ciągu dnia wczorajszego kierownik Min. sprawiedliwości p. Dutkiewicz w porozumieniu z kompetentnymi ministrami resortowymi polecił

PRZEPROWADZENIE ŚLEDZTWA

sędziemu śledczemu do spraw wyjątkowej wagi p. Luksenburgowi.

Pierwsze kroki śledztwa sędziego Luksenburga otoczone są oczywiście

NAJŚCIŚLEJSZĄ TAJEMNICĄ.

Olbrzymie wrażenie w kołach politycznych

Zarządzone w powyższej formie śledztwo wywołało oczywiście w kołach politycznych

OLBRZYMIE WRAŻENIE.

Nie ulega wątpliwości, że ujawniona drogą podsłuchu telefonicznego

WAŻNA TAJEMNICA PAŃSTWOWA

posiadać musi szczególne znaczenie i wagę.

„Ekspress Poranny" w komentarzu powyższych informacyj stwierdza, że w prowadzonem śledztwie chodzi przedewszystkiem o ustalenie możliwości istnienia stacji podsłuchowej, oraz zbadania urządzeń podsłuchów telefonicznych przez organizacyjne prywatne. Oczywiście największe zaciekawienie budzić muszą wyniki śledztwa, gdzie znajduje się urządzenie stacji podsłuchowej i jakie to

ORGANIZACJE PRYWATNE

mogły drogą podsłuchów telefonicznych najwyższych osobistości państwa zdobywać czy użytkować najważniejsze tajemnice państwowe.

Należy przypomnieć, że Konstytucja Rzplitej gwarantuje także obywatelom tajemnicę pocztowo - telegraficzną i art. 26 Konstytucji postanawia: „Tajemnica listów i korespondencyj może być naruszona tylko w wypadkach prawem przewidzianych, artykuł zaś 124 Konstytucji głosi, że czasowe zawieszenie praw obywatelskich, w tem tajemnicy korespondencji zarządzić może tylko Rada Min. na zezwolenie Prezydenta Rzplitej i to

PODCZAS WOJNY,

gdy grozi wybuch wojny, lub w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań

O CHARAKTERZE ZDRADY STANU,

zagrażających Konstytucji państwa, albo. bezpieczeństwu obywateli. Konstytucja państwa polskiego gwarantuje zatem w sposób zdecydowany i jasny tajemnicę pocztowo - telegraficzną i zalicza ją do najważniejszych praw obywatelskich. Niema mowy o komunikacji telefonicznej, ale jest kwestją bezsporną, że telefony stanowią istotną część składową komunikacji pocztowej. Stwierdza to wyraźnie ustawa o pocztach z r. 1924, która gwarantuje nadto tajemnicę rozmów telefonicznych lokalnych i międzymiastowych. Wszelkie zatem nie oparte na przepisach prawa naruszenie tajemnicy rozmów telefonicznych jest

KARYGODNEM NADUŻYCIEM.

Ujęty winowajca.

Warszawa, 9. stycznia. (Z). Śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego do spraw nadzwyczajnej wagi Luksemburga, zatoczyło szerokie kręgi. Sprawa dotyczy ogłoszenia telefonogramu, wysłanego z polecenia premjera Bartla do p. Prezydenta Rzplitej w Spale. Telefonogram ten nadano z Prezydjum Rady Min. do pałacu w Spale i odebrany został przez jednego z adjutantów. Sędzia śledczy Luksemburg zawezwał dziś rano współpracownika Agencji Wschodniej Jana Seinfelda. Po kilkugodzinnem przesłuchaniu Seinfeld został aresztowany.

Rola p. Jana Seinfelda.

TAJNE BIULETYNY ROZSYŁAŁ W KOPERTACH A. W.

Warszawa, 9. stycznia. (Z). Aresztowanie Seinfelda wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych. Seinfeld, który nie był członkiem zrzeszeń dziennikarskich, wciskał się zwłaszcza w ostatnich czasach w koła polityczne. Przed kilku miesiącami rozpoczął on wydawanie tajnego biuletynu, który był rozsyłany w kopertach A. W. za opłatą do rozmaitych osobistości świata gospodarczego i politycznego.

Władze bezpieczeństwa już przed kilku tygodniami wpadły na trop tej afery i ujawniły sensacyjne szczegóły, dotyczące tajnych biuletynów. W biuletynach tych, redagowanych w formie sensacyjnej, podawano prawdziwe i nieprawdziwe, ale niezwykle sensacyjne szczegóły rozmaitych narad politycznych w sferach najwyższych.

Seinfeld bywał codziennym gościem w kawiarni Europejskiej, która, zwłaszcza w okresie przesilenia rządowego — jak wiadomo — odgrywała wybitną rolę jako centrum politycznych narad rozmaitych osobistości.

Za trzydzieści złotych...

Dalsze szczegóły afery warszawskiej.

Warszawa, 9 stycznia. (Z) Ogólne zainteresowanie budzi oczywiście kwestja technicznego przejęcia doniosłej wagi treści telefonogramu, wysłanego do P. Prezydenta. Prasa dzisiejsza podaje obszerny materjał faktyczny historji t. zw. stacji podsłuchowej, która istniała przed kilku laty i — jak Czytelnicy „Gazety Porannej" sobie przypominają — została opieczętowana i skasowana przez ówczesnego Min. poczt i tel. p. Miedzińskiego, który z trybuny sejmowej wiadomość tę oficjalnie zakomunikował. Do czynników miarodajnych napływały dzisiaj zapytania, czy istnieje w dalszym ciągu stacja podsłuchowa, czy jest możliwe, że przez osoby prywatne została ona zorganizowana.

Na pytanie to prasa popołudniowa odpowiada, że jest to zupełnie wykluczone. Zorganizowanie stacji podsłuchowej byłoby możliwe tylko w porozumieniu bądź z zarządem telefonów, bądź też ze stacją międzymiastową.

Sędzia śeldczy Luksemburg prowadził śledztwo przez całą noc i cały dzień dzisiejszy. Aresztowanie Seinfelda odbyło się wśród okoliczności niezmiernie charakterystycznych. — Oto dziś rano do sędziego śledczego Luksemburga został wezwany również współpracownik „Placówki" p. Harten (Henryk Spiegel). Sędzia Luksemburg ukazując Hartenowi egzemplarz drukowanego na maszynie na cieniutkiej bibułce poufnego komunikatu, w którym była przytoczona treść rozmowy między Premjerem Bartlem, desygnowanym wówczas na Premjera a Prezydentem Rzplitej, oświadczył, że według zeznań Seinfelda, Harten ma być redaktorem i wydawcą owego komunikatu i dodał przytem, że ów Seinfeld w zeznaniach swych stwierdził, że komunikat dostał od p. Hartena. Niezwłoczna konfrontacja p. Hartena z Seinfeldem ujawniła fałszywe zeznania Seinfelda, który widząc się w sytuacji bez wyjścia, usiłował w ostatniej chwili zrzucić winę na współpracownika „Placówki". Seinfeld zeznał, że Harten niema z tem nic wspólnego i że on był autorem owego komunikatu. Wobec takiego obrotu sprawy, Harten został natychmiast zwolniony, Seinfelda zaś aresztowano. Seinfeld zeznał, że wydawany komunikat tajny sprzedał m. i. za 30 zł. pewnej urzędniczce Min. pracy i opieki społ.

SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA NIE STANOWIĄ JUŻ TAJEMNICY.

Warszawa, 9 stycznia. (Z) Zapytany przez dziennikarzy sędzia śledczy Luksemburg, czy można ogłosić szczegóły śledztwa, oświadczył, że nie widzi obecnie żadnych przeszkód ze względu na to, że autor komunikatu jest już znany i aresztowany.

Z nitki do kłębka.

SEINFELD REDAGOWAŁ KOMUNIKAT NA POLECENIE DYREKTORA A. W. P. SZCZEPANIKA.

Warszawa, 9 stycznia. (Z) Z poinformowanego źródła korespondent Wasz otrzymał następujące informacje: Od dłuższego czasu uwagę władz bezpieczeństwa zwracał kursujący, zwłaszcza w sferach dziennikarskich, politycznych i bankowych poufny komunikat, omawiający różne zagadnienia zupełnie dowolnie i niezgodnie z prawdą. W dniu 28 grudnia 1929 w owym komunikacie poufnym ukazał się meldunek o rozmowie, jaką w dniu 27 grudnia o godz. 9 wieczorem prowadzono między Zamkiem w Warszawie a pałacem w Spale o wyniku misji prof. dra Bartla, tworzącego rząd. Meldunek ten został w komunikacie

złośliwie sfałszowany.

Sędzia do spraw szczególnej wagi, p. Luksemburg, który powołany został do prowadzenia śledztwa w tej sprawie, otrzymał rzeczowy materjał, stwierdzający, że wiadomość o rozmowie

między Zamkiem a Spałą została zdobyta na drodze podsłuchu telefonicznego. Najbliższe dni wykażą, **w jaki sposób podsłuch ten został dokonany.** Aresztowany jako podejrzany o współudział w całej powyższej sprawie **Seinfeld podczas przesłuchania wstępnego zeznał, iż zajmował się redagowaniem wspomnianego powyżej komunikatu poufnego na skutek polecenia naczelnego dyrektora Agencji Wscodniej, Szczepanika.**

Dowiadujemy się ponadto, że **Seinfeld był nieoficjalnym współpracownikiem tygodnika „Placówki", do Syndykatu dziennikarzy nigdy nie należał,** ale — jak nas informują — mimo to otrzymał niedawno z kancelarji sejmowej **kartę wstępu do Sejmu z prawem wolnej cyrkulacji po całym gmachu wbrew głosom protestu ze strony zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.**

Premjer Bartel u Marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia (Z) Dziś o g. wpół do 6. Premjer Bartel odbył półgodzinną konferencję z Marsz. Piłsudskim w Belwederze.

Min. Boerner o aferze podsłuchowej.

ROZMOWA Z KORESPONDENTEM „GAZETY PORANNEJ".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 9. stycznia. (Z) W związku z wiadomościami o podsłuchaniu urzędowej rozmowy telefonicznej przez czynniki niepowołane, zwrócił się Wasz Korespondent do p. Ministra poczt i tel. inż. Boernera z prośbą o udzielenie informacji w tej sprawie. P. min. Boerner oświadczył: „Jak panu wiadomo, dochodzenie w tej sprawie jest w toku, więc bliższych szczegółów komunikować panu nie mogę. Mogę panu powiedzieć tylko jedno, że ze swej strony powołałem komisję techniczną, która ma służyć panu sędziemu śledczemu przy prowadzeniu dochodzenia, wymagającego szczególnej znajomości urządzeń telefonicznych. Komisja ta pracę już rozpoczęła i mam nadzieję, że przyczyni się ze swej strony do wyjaśnienia sprawy.

Komunikat Ajencji Wschodniej.

Lwów, 10. stycznia.

Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Wobec ukazania się w niektórych pismach informacji, jakoby aresztowany w sprawie znanego podsłuchu p. Seinfeld rozpowszechniał „zakonspirowane, nielegalne biuletyny Ajencji Wschodniej" — Ajencja Wschodnia komunikuje, że żadnych biuletynów nielegalnych nie wydaje i nie rozpowszechnia. Biuletyny prasowe z firmą AW. są znane w redakcjach i nikt bez sprawdzenia źródła nie ma prawa podawać o Ajencji Wschodniej niesłusznych wiadomości. Jak pozatem ogólnie wiadomo, dla informowania prasy AW. korzysta ze znanych i dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych.

Ajencja Wschodnia.

Pozostawione bez dozoru dzieci

SPOWODOWAŁY POŻAR I TYLKO SZCZĘŚLIWYM ZBIEGIEM OKOLICZNOŚCI ZOSTAŁY URATOWANE.

Lwów, 10. stycznia.

(—). Już niejednokrotnie **pozostawianie nieletnich dzieci bez dozoru, doprowadzało do strasznej tragedji.** — Przypomnijmy jedną z największych katastrof, która wydarzyła się przed trzema laty przy ul. Gródeckiej 38 i pochłonęła ofiary w życiu **dwojga małych dzieci.** Tragedja ta została spowodowana **nieostrożnością matki,** która w okresie ruskich świąt wyszła z mieszkania do sklepu i **pozostawiła w mieszkaniu dwoje nieletnich dzieci, a drzwi zamknęła na klucz.** — Jedno z dzieci bawiąc się koło kuchni, **wyrzuciło z niej żarzące się węgle, które spowodowały pożar, w następstwie którego dzieci żywcem spłonęły.**

Omal że podobna tragedja nie rozegrała się wczoraj popołudniu przy ul. Sokoła 3. Dozorczyni tego domu **Anna Biłyk** o 12 w południe wyszła z domu do sklepu i **również pozostawiła dwoje nieletnich dzieci w mieszkaniu, zamykając je na klucz.** Podczas chwilowej nieobecności matki jedno z dzieci **zaświeciło świeczkę na drzewku, tak, że świeczka spadła, a od płomienia jej zajęła się pościel na kanapie, następnie kanapa i inne meble.** Na szczęście w samą porę pożar **zauważyli sąsiedzi, którzy wyważyli drzwi, wydobyli dzieci, a następnie zaalarmowali straż pożarną.** Straż po przybyciu **ogień ugasiła.** Gdyby nie rychła interwencja sąsiadów, bylibyśmy mieli ponurą tragedję, wywołaną niedbalstwem ze strony matki, która byłaby sama przyczyną swojego nieszczęścia.

PLANTACJA WINOGRON POD CZORTKOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia (st) W południowo-wschodnim zakątku Podola **pod Czortkowem, została założona wielka plantacja winogron.** Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można się spodziewać wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

KATASTROFALNY POŻAR.

Dalhousie (Kanada) 9. stycznia. (PAT.) Pożar zniszczył tu 14-cie budynków. W czasie próby wysadzenia dynamitem sąsiednich zabudowań, w celu zlokalizowania pożaru, 6-ciu ludzi odniosło rany. Szkody materjalne obliczają **na pół miljona dolarów.**

U Marsz. Piłsudskiego

BAWIŁA DEPUTACJA ZAGŁĘBIA BORYSŁAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia. (Z) W dniu 9 bm. o godz. 5 popołudniu przyjął **P. Marsz. Piłsudski** w asystencji pułk. **Becka w Belwederze deputację Zagłębia borysławskiego,** prowadzoną przez starostę **Porębalskiego i posła dra Wojciechowskiego.** W deputacji wzięli udział **inż. Machnicki,** burmistrz Borysławia, **inż. Reutt,** burmistrz Drohobycza, dr. **Tannenbaum,** zastępca burmistrza z Drohobycza, **inż. Leniewski,** burmistrz Tustanowic, **Kazimierz Rostowski,** komisarz gminy Mraźnica i **Józef Krzewiecki,** komisarz gminy Hubicze. Deputacja wręczyła P. Marszałkowi **dyplom obywatelstwa honorowego miast Drohobycza, Borysławia, Tustanowic oraz powiatu drohobyckiego.** P. Marszałek zaszczycił przybyłych **kilkuminutową rozmową,** wyrażając swoje zadowolenie z przyjazdu delegatów tej ziemi, która jest mu również droga jak inne ziemie kresowe z Wilnem i Śląskiem na czele, poczem rozmawiał kolejno z burm. Machnickim, w którym przypomniał sobie dawnego oficera legjonów z przed 15 lat, ze starostą Porębalskim i innymi. Po wręczeniu artystycznie wykonanego albumu, deputacja opuściła Belweder.

Tajemnica przystanku tramwajowego.

ZAGADKOWY PAKIET A KŁOPOTY P. SILBERSCHLAGA.

Lwów, 10 stycznia.

(—) Sędzia radca **Szulisławski** rozpatrywał wczoraj sprawę Mojżesza **Silberschlaga,** posądzonego o kradzież pakunku, zawierającego pończochy, wartości 270 zł. na szkodę **Mány Gelber.** Kradzież ta została popełniona **koło przystanku tramwajowego, naprzeciw Teatru Wielkiego.** Jak twierdzi oskarżony Silberschlag, dnia tego znajdował się przypadkiem w bramie realności przy ul. Zamarstynowskiej 36 i gdy tam na kogoś czekał, **naraz zjawiło się jakichś dwóch osobników,** którzy potrącili go, a gdy wybiegli, **ujrzał w bramie jakiś pakiet.** Namyślał się, co z tem zrobić i doszedł do przekonania, że **ponieważ mogą go złodzieje ukraść, trzeba się nim zaopiekować, tembardziej, że przypuszczał, że może w pakiecie tym znajduje się porzucone dziecko.**

Policja, poszukując sprawcy kradzieży, wpadła do mieszkania jego brata **Zellermajera** w chwili właśnie, gdy Silberschlag jeszcze z jakimś osobnikiem zajęci byli rozwijaniem pakunku. Towarzysz Silberschlaga **na widok posterunkowego zbiegł,** zaś sam Silberschlag począł posterunkowemu **stawiać opór.** Zapytany na wczorajszej rozprawie, dlaczego zaatakował posterunkowego, odpowiedział p. Silberschlag: **„Panie radco, przysięgam, że jeżeli pan posterunkowy zezna pod przysięgą, że mój jeden palec był na nim, to ja dam sobie głowę obciąć".** Ponieważ przewód sądowy nie wykazał, by oskarżony dopuścił się tej kradzieży, przeto **sędzia od zarzutu kradzieży go uwolnił, a jedynie zasądził za obrazę posterunkowego w służbie na 4 dni aresztu.**

Strzały na Dworcu Głównym

JAKO WYNIK SPRZECZKI MIĘDZY URZĘDNIKIEM KOLEJOWYM A ŚMIECIARZEM.

Lwów, 10. stycznia.

(—). Zagadkowa scena rozegrała się wczoraj **na dworcu głównym.** Oto z niewyjaśnionej na razie przyczyny **powstała awantura między śmieciarzem Juljanem Bartolenim,** zam. w Lewandówce, a **Marjanem Czerniawskim,** urzędnikiem kolejowym, zam. przy ul. Łyczakowskiej. W czasie tej awantury **padły trzy strzały rewolwerowe, z których jeden zranił Bartoleniego w lewą rękę, a drugi w lewą nogę powyżej kolana.** Bartoleniego po zaopatrzeniu go przez Pogotowie pozostawiono opiece domowej. Dochodzenia prowadzi policja.

ARCYBISKUPI I BISKUPI ITALSCY SENATORAMI KRÓLESTWA.

Citta del Vaticano, 9 stycznia. (PAT) Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że J. K. M. **Wiktor Emanuel mianuje przy najbliższej okazji kilku wybitniejszych arcybiskupów i biskupów italskich senatorami Królestwa.** Zachodzi logiczne pytanie, czy kardynałowie Włosi mogą być senatorami. — Informują nas w tej sprawie, że aczkolwiek wszyscy członkowie Świętego Kolegium, rezydujący w Rzymie, są obywatelami państwa papieskiego, a więc pozbawieni są jednego z najbardziej podstawowych warunków możności wejścia do senatu, to jednak kardynałowie arcybiskupowie diecezji italskich będą mogli zostać senatorami. Mówi się na razie o mianowaniu kardynała **Maffi'ego, arcybiskupa** Pizy oraz kardynała **Schustra,** arcybiskupa Medjolanu, który jest pierwszym kardynałem, jaki złożył przysięgę wierności w ręce króla Wiktora Emanuela.

CŁO NA SALETRĘ CHILIJSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 9. stycznia. (Z) Komisja skarbowa pod przewodnictwem posła **Krzyżanowskiego** (BB) rozważała dziś wniosek **o zniesienie cła na saletrę chilijską.** W dyskusji przemawiał Min. przem. i handlu inż. **Kwiatkowski.** Postanowiono przed powzięciem decyzji zasięgnąć opinji komisji rolnej.

RADJOGRAFICZNA KOMUNIKACJA OBRAZOWA MIĘDZY ANGLJĄ A NIEMCAMI.

Londyn, 9. stycznia. (AW). Nastąpiło tu oficjalne otwarcie **radjograficznej komunikacji obrazowej systemu Carolusa między Anglją a Niemcami.** Niemiecki minister poczt przesłał angielskiemu **swą fotografię z pozdrowieniami,** na co minister angielski odpowiedział w podobny sposób. W najbliższym czasie ma być otwarte radjograficzne przekazywanie fotografij między **Pragą a Berlinem.**

Konkurs karnawałowy „Gazety Porannej".

Czy pragnie Pani mieć artystycznie wykonaną swoją podobiznę?

Błękitny lis, collier z tchórzy, tuzin jedwabnych kombinacyj i pięć bonów na zdjęcia fotograficzne w art. Zakładzie fotogr. Hennera -- oto dziewiętnaście premij naszego Konkursu.

Lwów, 10. stycznia.

Dziewiętnastka! Oto cyfra, którą osiągnęła w dniu dzisiejszym liczba ogłoszonych **premij konkursu karnawałowego** „Gazety Porannej".

Koroną naszej akcji konkursowej jest, rzecz jasna,

pierwsza premja,

dokoła której osnuwają się najpiękniejsze marzenia i najśmielsze nadzieje Czytelniczek „Gazety Porannej".

Przepiękny błękitny lis,

który zawsze i we wszystkich warunkach stanowi najwytworniejszą ozdobę stroju — równie na miejscu do **toalety wieczorowej, jako entrée balowe, jak do eleganckiego kompletu na ulicę.**

Ofiarowaniem tego wspaniałego futra na konkurs karnawałowy „Gaz. Porannej" uczyniła znana zaszczytnie **firma futrzana S. Fisch przy ul. Hetmańskiej l. 20, prawdziwie wielki gest, na który może sobie pozwolić tylko naprawdę pierwszorzędny magazyn.**

Ta z Czytelniczek „Gazety Porannej" która otrzyma **drugą nagrodę, ofiarowaną także przez wyżej wymienioną firmę, to jest collier z prawdziwych tchórzy,** wyjdzie również w pełnem tego słowa znaczeniu, jako

triumfatorka z turnieju konkursowego

ni to — obok królowej — pierwsza dama dworu.

A w dniu wczorajszym poznałyście Miłe Czytelniczki **dalszy poczet cennych nagród. Premje 3-cia do 14-tej** stanowią

prześliczne kombinacje jedwabne

w najwytworniejszem wykonaniu, ofiarowane na nasz konkurs karnawałowy przez **pierwszorzędną, posiadającą od dziesiątek lat pełne uznanie publiczności, firmę artykułów bieliźnianych M. Beyer i Ska przy ul. Legjonów l. 1.**

Przyjrzyjcie się Miłe Panie
**wspaniałym wystawom firmy
M. Beyer.**

Cały ten wykwint, jaki Was olśniewa z poza lustrzanych szyb, znajdziecie **urzeczywistniony w wytwornych kombinacjach, przeznaczonych na premje konkursowe.** Najdelikatniejsze koronki, najkunsztowniejsze hafty ręczne i maszynowe, najlepszy materjał w najpiękniej dobranych kolorach.

A więc już doszliśmy do **czternastu premji.**

I oto znowu odchyla się zasłona!

Dalszych pięć laureatek konkursowych czeka równie miła niespodzianka, dzięki przystąpieniu do naszej akcji konkursowej Artystycznego Zakładu Fotograficznego Hennera (właściciel Marcin Jaeger) ul. Koralnicka l. 4.

Widzę już niezwykłe zainteresowanie w Waszych oczach, Miłe Czytelniczki! Bo wszak wiadomo powszechnie, że **zdjęcia wykonywane w tem atelier fotograficznem równają się portretom, mają wartość dzieł sztuki.**

I oto właśnie ten Zakład art. fot. ofiarowuje na nasz konkurs

5 bonów.

Każdy bon zaś uprawnia do otrzymania pół tuzina artystycznych zdjęć gabinetowych w dwóch pozycjach.

To jest tajemnica premij od

piętnastu do dziewiętnastu.

W najbliższych dniach dowiecie się Miłe Czytelniczki, o dalszych, **równie atrakcyjnych nagrodach,** zaś **już w dniu 16. bm. we czwartek wraz z ogłoszeniem pełnej listy premij, ukaże się w „Gazecie Porannej" pierwszy kupon naszego wielkiego konkursu karnawałowego!**

Zuchwały zamach morderczy

NA POSŁAŃCA POCZTOWEGO.

Lwów, 10 stycznia.

(—) Onegdaj w powiecie brzozowskim wydarzył się **fakt niebywale zuchwałego usiłowanego morderstwa rabunkowego na osobie posłańca pocztowego,** który cudem wprost uszedł z życiem.

Oto niejaki **Józef Tag,** liczący lat 22, zamieszkały w Wesołej, (powiat Brzozów), spotkawszy na drodze posłańca pocztowego, **Karola Korzydłę,** razem z nim szedł w kierunku domu. **Gdy znaleźli się w lesie, naraz wydobył rewolwer i oddał do Korzydły 3 strzały, raniąc go ciężko w kark.** Ciężko raniony Korzydło **stracił przytomność** i upadł na ziemię. Tag będąc przekonany, że **Korzydło już nie żyje, zaciągnął go do pobliskiego lasu i ukrył go w wąwozie, przykrywając liśćmi,** sam zaś po zrabowaniu mu torby skórzanej, zawierającej przesyłki pocztowe, **zbiegł.** Po upływie kilkunastu minut Korzydło **przyszedł do przytomności i przyczołgał się na drogę** i został następnie odnaleziony przez przechodniów i odwieziony do szpitala.

Na podstawie zeznań Korzydły **zarządzono pościg za zbiegłym zbrodniarzem i na ślad jego natrafiono w gminie Błażowej.** Tag na widok funkcjonarjuszy policyjnych **usiłował popełnić samobójstwo i strzelił do siebie z rewolweru w skroń, lecz spowodował tylko lekkie zranienie.** Przesłuchany przez policję, nie dał żadnych wyjaśnień, **symulując umysłowo chorego.** Taga wraz z rewolwerem i dowodami życiowymi odstawiono do dyspozycji Prokuratora w Sanoku, zaś Korzydło, którego stan jest groźny, **pozostaje w leczeniu w szpitalu w Rzeszowie.**

List otwarty i jego skutki.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA KOLEJOWEGO ZA WYŁUDZANIE PIENIĘDZY POD POZOREM WYROBIENIA POSADY.

Lwów, 10. stycznia.

(—).W swoim czasie w „Dzienniku Ludowym"" pojawił się **list pewnej wdowy po kolejarzu z Żółkwi,** w którym publicznie oskarżyła urzędnika kolejowego **Eugenjusza Schönthalera,** zam. przy ul. Dekerta 21. o to, że **wyłudził od niej kwotę 400 zł. pod pozorem, że wyrobi jej córce posadę przy kolei** i posady nie wyrobił, zaś pieniędzy nie chciał zwrócić. Treścią tego listu otwartego zajął się osobiście prezes Dyrekcji kolejowej **Prachtel-Morawiański** i w kilka dni później zawiadomił prasę, że treść tego listu była zgodna z prawdą i **wytoczył Schönthalerowi dochodzenia dyscyplinarne.** Równolegle z dochodzeniami dyscyplinarnemi, ze względu na charakter karny tej sprawy, **podjęły dochodzenia organy policyjne, a w toku licznych przesłuchań wyszły na jaw liczne nadużycia Schönthalera,** polegające nietylko na wyłudzaniu różnych kwot pod tytułem przyrzekania posad, ale też na oszustwach przez wyłudzanie weksli, jako kaucje na różne dostawy itd. W wyniku tych dochodzeń wczoraj **Schönthalera aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.** Bliższe szczegóły tej afery podamy jutro.

Min. Czerwiński przybywa do Lwowa

I WEŹMIE UDZIAŁ W AKADEMJI, POŚWIĘCONEJ. ZAGADNIENIOM OŚWIATOWYM.

Lwów, 10 stycznia.

(—) Jak się dowiadujemy, dnia 12 stycznia przybywa do Lwowa **minister oświaty dr. Czerwiński** i weźmie udział w Akademji poświęconej zagadnieniom oświatowym. Referat główny wygłosi **posłanka p. Jaworska.**

Przejażdżka karawanem.

W JAKI SPOSÓB MĄŻ SKARCIŁ PŁOCHĄ ŻONĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 9. stycznia. (st) Do dyrekcji towarzystwa samochodów pogrzebowych w Warszawie zwrócił się ktoś telefonicznie:

— Proszę zajechać pod bramę nr. 32 przy ul. Świętojerskiej **celem przewiezienia zwłok na cmentarz żydowski.**

Do szofera podszedł jakiś pan, który oświadczył mu:

— Proszę pana, postanowiliśmy zwłoki pozostawić jeszcze do jutra. Ponieważ jednak teraz muszę z żoną pojechać na cmentarz, niech pan nas zawiezie, a ja zapłacę całą należność.

Do samochodu podeszła jakaś kobieta i wsiadła wraz z owym mężczyzną do samochodu. Szofer dosłyszał tylko okrzyk. Samochód ruszył. Kiedy dojechano do cmentarza, pasażerowie opuścili auto.

— Jechaliśmy karawanem — odezwał się mężczyzna — tym właśnie samochodem na to samo miejsce zajedziesz, jeżeli nie skończysz tych amorów z Bernardem.

Kobieta padła nieprzytomna na bruk. Przerażony mąż zawołał taksówkę i pośpiesznie zawiózł **zemdloną żonę do domu.**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Oddaj mi meble!

WOŁA P. JETTI SZAPIRA POD ADRESEM P. JÓZEFA TEITELBAUMA.

Lwów 10. stycznia.

(—) Ciekawe doniesienie wpłynęło wczoraj do Komisarjatu III., a będące niewątpliwie **wynikiem walk o mieszkanie,** a zarazem dowodem już niejednokrotnie podnoszonych przez nas **faktów nieludzkiego wprost postępowania niektórych właścicieli realności.** Oto **Jetti Szapira,** zam. przy ul. św. Anny 17 doniosła policji, że onegdaj **Józef Teitelbaum,** właściciel realności przy ul. Alembeków 8, pod nieobecność brata donoszącej Samuela Szapiry, **rozbił drzwi jego mieszkania i skradł 2 łóżka, 2 szafy, 2 szafki nocne, psychę, stół, krzesło, 4 obrusy, 2 pierzyny, 2 poduszki oraz bieliznę damską i męską,** wartości **3.000 zł.** — **Jednem słowem skradł mu całą zawartość mieszkania.** Oczywiście, że doniesienie o kradzieży wygląda nieprawdopodobnie, raczej przypuścić należy, że „sympatyczny" ten gospodarz, chcąc się w jakiś sposób lokatora pozbyć, **wyniósł mu rzeczy z mieszkania i gdzieś je ukrył. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.**

Znowu Katarzyna II.

TYM RAZEM W KOMEDJI.

Lwów, 10 stycznia.

(—) Alfred Savoir, dobrze znany w Polsce z licznych komedji, wystawianych na naszych scenach, oświadczył w wywiadzie, udzielonym jednemu z **tygodników teatralnych paryskich,** że pracuje nad **sztuką historyczną.** Ma to być sztuka w 7-u obrazach, której bohaterką będzie **Katarzyna II,** ale nie ta Katarzyna, którą znamy tak dobrze z kart historji, tylko młodziutka wielka księżna. Sztuka nosić będzie tytuł **„La Petite Catherine".** Główne postacie kobiece, to **carowa Elżbieta i wielka księżna Katarzyna,** ale bohaterami właściwymi sztuki będą ci, których widzowie wcale nie zobaczą: **Walter** jako duch **Encyklopedystów i Fryderyk II.** jako uzmysłowienie **ducha militarnego** i despotyzmu oświeconego wieku 18-go.

Na zakończenie swego wywiadu powiedział **Savoir,** że nie pominie w sztuce **żadnego z faktów historycznych,** nawet **mężobójstwa,** popełnionego przez Katarzynę, ale wszystkie te fakty będą traktowane bez **tragicznego patosu.**

Anegdoty o skąpstwie Szkotów.

LEGENDARNY KRAJ SKNERSTWA.

Lwów, 10. stycznia.

Szkoci słyną w Anglji ze skąpstwa, posuniętego **aż do ostatnich granic.** Na ten temat opowiadają sobie Anglicy **setki najdziwaczniejszych anegdot i dowcipów.** Dowcip angielski upodobał sobie przytem specjalnie miasto **Aberdeen** i jego mieszkańców, którzy dzierżą pono prym w cnocie sknerstwa.

Pewien obywatel z Aberdeen spędził swój urlop **w Londynie u dobrych znajomych.** Gościna nie kosztowała go ani pensa. Po powrocie do Aberdeen pytają się go przyjaciele: „Coś wydał w Londynie, życie jest tam podobno bezczelnie drogie?". A na to nasz aberdeeńczyk ze smutkiem: **„Mój urlop!"**

Dwaj obywatele Aberdeenu stają przed sądem z oskarżenia o **wyczynianie burd na ulicy w stanie pijanym.** — „A gdzież jest ten trzeci?"— pyta się sędzia. —Jaki trzeci? — odpowiadają zdumieni winowajcy. — „No proszę was — rzecze sędzia — nie chcecie chyba wmówić we mnie, żeście sami zapłacili za swoją whisky".

W Aberdeen proszą na obiad. „Jack — pyta Sandy, czy zjadłbyś ze mną obiad?". — „O, bardzo chętnie, Sandy". — „Doskonale. A więc o 8 wieczór u ciebie!".

— „Czemu jesteś w złym humorze, Peggy? — A niech to djabli wezmą, klnie Peggy (z Aberdeen) i drapie się w głowę, **nic człowiek nie może zaoszczędzić.** Pomyśl no tylko, jak się to ubranie zużywa! Jeśli siedzę — niszczę spodnie, a gdy stoję — zużywam drogie obuwie".

W Aberdeen **obniżono ceny papierosów.** Z tego powodu powstało wielkie oburzenie wśród niepalących. — „Życie jest coraz droższe — skarżył się głośno jeden z nich: Od czasu gdy papierosy potaniały tak idjotycznie, oszczędzam na każdej sztuce, której nie wypalam, o **jednego pensa mniej".**

Przed urzędem pocztowym w Aberdeen stoi młody człowiek, który **wysłał telegraficznie oświadczyny do swej lubej.** Cały dzień czeka cierpliwie na odpowiedź od Jane. Odpowiedzi niema. Wreszcie wieczorem młodzieniec zabiera się **z radosną miną do powrotu.** W domu oświadcza z entuzjazmem swym rodzicom: — Jane jest od odpowiednią dla mnie żoną, czeka z na daniem odpowiedzi telegraficznej **na tańszą nocną taryfę".**

Życie straciło dla nich urok...

DWA SAMOBÓJSTWA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO.

Lwów, 10. stycznia.

(—) Na terenie województwa tarnopolskiego zanotowano już w pierwszych dniach br. **dwa wypadki samobójstw.** W dniu Nowego Roku o godz. 9 wieczorem **strzałem rewolwerowym usiłowała pozbawić się życia 21-letnia Eleonora Jasińska, córka budnika kolejowego w Buczaczu.** Ciężko ranną desperatkę przewieziono do szpitala powszechnego w Stanisławowie. Powodem samobójstwa miał być **zawód miłosny.**

Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się w Borszczowie, gdzie zamieszkały emeryt. inspektor szkolny, liczący lat 82, **Kazimierz Dobrowolski,** strzałem rewolwerowym w usta pozbawił się życia. Przyczyną samobójstwa był **rozstrój nerwowy i niechęć do życia.**



Tragiczny epilog sprzeczki dziecięcej.

OJCIEC UJMUJĄC SIĘ ZA SWYM SYNKIEM ZABIŁ JEDNEGO Z UCZESTNIKÓW BÓJKI.

Lwów, 10 stycznia.

(—) Onegdaj przedpołudniem na podwórzu gospodarza **Ilka Herbaczuka** w Zastawiu (pow. Tarnopol) odbywała się zabawa, w czasie której przyszło **do sprzeczki między 11-letnim Bronisławem Greskowiczem a 12-letnim Romanem Zabłockim.** Spór ten powstał o laskę, do której obaj zgłosili swoje pretensje. W chwili, gdy malcy wyrywali sobie przedmiot sporu z rąk, **nadbiegł Józef Greskowicz i trzymanym w ręku kijem uderzył dwukrotnie w głowę Romana Zabłockiego, który stracił przytomność.** Przywieziony do domu rodziców **chłopak ten następnego dnia rano zmarł.**

—•—

FEJLETON „GAZ. POR." z 11. I. 1930.

DWAJ PANOWIE E. M. R.

Emil Marjusz Requarque — contra Eryk Marja Remarque.

Remarque — Renn Barbusse — Kudliński — John Das Passosa — Sir Philip Gibbs — Hasek — Zweig — Gläser — Frey — Sheriff i w. in. — oto plejada pisarzy grzebiących się w przygasłych już pogorzeliskach — w skrzepach krwi rannych i zabitych. — Oto korowód włóczący się po rozłogach umęczonych dusz ludzkich — po polach walk — zohydzający ludziom — człowieka. Oto wzniośli głosiciele potworności i tragizmu wojny — znamienici malarze grozy— apostołowie pacyfizmu.

Najwięcej wrzawy narobił E. M. Remarque swemi enuncjacjami o Pawle Bäumerze i towarzyszach. — Uważam, że niezasłużenie odniósł tak wielki sukces. Między nazwiskami — bowiem — jakie powyżej zacytowałem niejedno zasługuje na większą uwagę — a przedewszystkiem — Tad. Kudliński, za swe dzieło pt.: „Smak świata".

„Na zachodzie bez zmian" — spowodowało wielu poważnych ludzi do zabrania głosu w sprawie Remarque'a. Walka owa odegrała się przeważnie na terenie „państwa bojaźni bożej", pozostawiając zawsze miejsce dla dalszych utarczek. — Należytą odprawę pierwcy fizjologicznych czynności, niewygód i niechlujstwa (bo te „rozkosze" są w większym procencie balastem owej książki) dał wreszcie — **wybitny myśliciel niemiecki, kryjący się pod złośliwym pseudonimem Emila Marjusza Requarque'a.** Przedstawia on nam fragment pamiętnika żołnierza greckiego — uczestnika wojny trojańskiej, p. t.: **„Pod Troją bez zmian"** (Kraków 1930, Udziałowa Spółka Wydawnicza — tłum. F. Mirandoli). — Gdybym chciał porównywać oryginał i parodję obu opowieści — o tem gdzie i co było „bez zmian", musiałbym dysponować miejscem kilku fejletonów. Zresztą satyra jest tak niedwuznaczna i tak zjadliwa, że nie wymaga objaśnień. Utrzymana jest przy tem w dobrym tonie, tak, że nie widzę potrzeby bronienia jej. Mogę ją tylko polecić. A jeżeli niejednokrotnie parodysta staje się zbyt rubasznym, to zawsze będzie milszym od brudnego autora „Na zachodzie bez zmian". Czyż bowiem groza wojny polega na niechlujstwie— wszach — schamieniu — zatraceniu wstydu?! — I to też — ale nie w tak przemożnej sile, jaką reprezentują te pierwiastki w elokubracjach Remarque'a.

Nie unika tych akcesorji — satyryk, ale nie rozrzewnia się nad tymi, którzy w wspólnych posiedzeniach na sedesach latryn polowych znajdują wypoczynek. — Ironizuje. — W krzywem zwierciedle satyry ukazuje nam Remarque'a samego — nie tylko jego bohaterów.

Wstrętną jest wojna — owemu Tersytesowi zrehabilitowanemu. Bezsprzecznie. — Ale czy do niej wszystkich trzeba było zaganiać, zmuszać, czy też grały tu i siły pewnego heroizmu? — Dla Polaków to zagadnienie zda mi się nieco godnem zastanowienia. — Dlatego też dziwnym jest mi entuzjazm moich współbraci — dla książki tego Pana — który nawet miał — pono — pretendować do nagrody Nobla. — Widział — on — wojnę, w żabiej perspektywie — krótkowidza. A w sposobie przedstawienia jej nie zwrócił uwagi na jedno niebezpieczeństwo, przed którem sam ostrzegał w swej książce, a mianowicie, że: **„na pograniczu grozy, bez jakiegokolwiek przejścia stoi błazeństwo". Od grozy więc, do groteski — droga bardzo krótka, a także i śliska.** Pozwolę sobie przytoczyć zdanie tłumacza Requarque'a F. Mirandoli. Wyraził się on, że: Jak żaden człowiek, poważnie i głęboko przejęty jakąś ideą, nie powita z sympatją jaskrawych afiszów, uprawiających propagandę jego idei — wiedząc, jakie jej przez to grozi zbanalizowanie i spłaszczenie, tak i Requarque nie mógł z sympatją i uznaniem wyrazić się o książce Remarque'a, nawet jako zagorzały pacyfista. Bo i ona przypomina — niestety — zbyt często tylko jaskrawy i niesmaczny afisz „propagandowy". A prawdziwy, przemyślany pacyfizm nie spodziewa się po takich środkach pożądanych rezultatów".

Godną — tedy — przeczytania jest **książka Requarque'a** — która niech będzie chociaż **odtrutką po zażyciu** tego cuchnącego jadu, jakim napoił czytelników autor **„Na zachodzie bez zmian".** Kto przeczytał je dno, musi po drugie też sięgnąć!

Alfred Weycicki.

Miss France na rok 1930.

Czego pragnie od losu najpiękniejsza dziewczyna we Francji.

Lwów, 10 stycznia.

(jp) Francja posiada nową królowę! Rzecz jasna, że jest nią **miss France, królowa piękności wybrana na rok 1930.**

Wybór królowej dokonał się z pełną uroczystością i

solennym ceremonjałem,

który towarzyszy zawsze temu aktowi, mającemu dla Francji istotnie

niepoślednie znaczenie.

Społeczeństwo bowiem przywiązuje do wyboru królowej, będącej niejako uosobieniem rasy, większe znaczenie aniżeli nawet do wypadków politycznych, któremi ogół mało się interesuje.

Nowa gwiazda piękności na firmamencie Francji nazywa się **Yvette Labrouse,** liczy lat 23 i jest zachwycającą brunetką, tryskającą życiem i werwą. **Kształtna i wygimnastykowana, lecz zbudowana silnie, jest bardzo wysoka, bo wzrost jej wynosi 174 cm.** Pochodzi z Lyonu i w swojem mieście rodzinnem już **dwa razy z rzędu uzyskiwała berło piękności.**

Przed jury konkursowem.

W jury, które miało rozstrzygnąć o tem, która z

200 kandydatek,

zgłoszonych do konkursu ze wszystkich stron Francji otrzyma berło królewskie, zasiedli najznakomitsi przedstawiciele świata artystycznego, malarze, rzeźbiarze, literaci, dziennikarze. Jury miało nader trudne zadanie, gdyż należało uczynić wybór między najpiękniejszemi kwiatami, **stanowiącemi chlubę każdego departamentu.**

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w wielkiej sali redakcji „Le Journal“. Olbrzymia sala, udekorowana jak na prawdziwą uroczystość dworską, została podzielona na dwie części. Po jednej stronie **za stołem, nakrytym urzędowem zielonem suknem, zasiadło piętnastu sędziów,** przedstawiających w swoim składzie najwyższą sumę kompetencji.

Po drugiej stronie, na estradzie zalanej prawdziwem morzem światła ukazywały się po kolei kandydatki. Wszystkie rodzaje piękności: brunetki, blondynki, złoto i rudowłose, postaci puzoniczne i subtelne, o kształtach efeba.

Jury miało do uwzględnienia

trzy warunki:

trzy punkty przypadały na **piękność twarzy,** trzy dalsze na **piękność linji ciała,** a trzy ostatnie na **wrażenie ogólne aparycji, a więc zręczność ruchów, dystynkcję i wdzięk.** Po długiej i ciężkiej dla obu stron pracy, z pośród dwustu kandydatek do ściślejszego wyboru przeznaczono **sześć najpiękniejszych dziewcząt, każda w innym typie.** Berło zwycięstwa przyznano p. Yvette Labrousse. Zanim nastąpił oficjalny akt koronacyjny, już **zdołał dotrzeć do nowej królowej dziennikarz,** już zdołał z jej pięknych ustek wydobyć interwiew.

Wywiad z królową piękności.

— Piękność poważna, **typowa brunetka o smagłej cerze, ciemnych włosach i czarnych oczach, o rysach arystokratycznych,** oto, co mi powiedział o pani jeden z członków jury — rozpoczął dziennikarz — ale jakże to mało, gdy się ma sposobność ujrzeć panią i podziwiać jej prawdziwie królewską piękność! Gdy się widzi ten wzrok rozmarzony, jakby wpatrzony w głąb swojej istoty i ten uśmiech czarujący, który zdaje się być tylko darem łaski rzucanym dla tłumu zebranego u Twych stóp.

— Jakie są pani pragnienia na przyszłość? Czy nęci panią sława, powodzenie w świecie, karjera gwiazdy filmowej?

— Bynajmniej. Kino lubię, ale jako spektatorka. Jedynem mojem życzeniem jest **spotkać człowieka pięknego jak... jak Ramon Novarro, zyskać jego miłość i pokochać go całem sercem, wyjść za niego za mąż i żyć szczęśliwie i w spokoju.**

Dalszy interwiew przerwał orszak koronacyjny, który przybył po nową królowę.

Fatalny podarek.

MINJATUROWY PIESEK PRZYCZYNĄ ROZWODU.

([illegible] rciny na str. 1).

Lwów, 10 stycznia.

(=) Minjaturowe pieski, zwykle t. zw. **„pekińczyki“,** są obecnie

bardzo modne

i cieszą się wielkiemi względami **wytwornych dam.** Taki właśnie piesek stał się **mimowolnym bohaterem**

przykrej historji małżeńskiej,

która zdarzyła się niedawno w Berlinie.

Oto zamożny **przemysłowiec berliński, p. S.,** ofiarował przed kilku tygodniami takiego minjaturowego pies ka swej młodej żonie, którą niedawno **poślubił.** Piękna pani niezmiernie się ucieszyła tym podarkiem, nie spodziewając się, że miał on niebawem w bolesny sposób **zakłócić jej szczęście małżeńskie...**

Pewnego przedpołudnia, gdy mąż wybrał się do miasta w „interesach“, pani S. poszła z pieskiem

na przechadzkę.

Gdy w wytwornej dzielnicy Berlina przechodziła obok pewnej willi, piesek wyrwał się z jej rąk, wpadł pędem do bramy i zaczął ze skowytem **dobywać się do drzwi zamkniętych.** Pani S. podążyła za ulubieńcem... Drzwi się otworzyły i ukazała się

jakaś miła i piękna kobieta,

którą zobaczywszy psina omal **nie oszalał z radości...**

Pani S. **zdziwiła się ogromnie...** Ale zdziwienie jej ustąpiło miejsca

osłupieniu,

gdy za ową nieznajomą ukazał się — **jej własny mąż...** Pani S., zrozumiawszy wszystko, **zemdlała...** Lecz niebawem przyszła do siebie i narobiła **takiego krzyku,** że zbiegło się **kilka osób,** do których pani S. zwróciła się z żądaniem, aby **byli świadkami zdrady jej męża...**

Dla wyjaśnienia należy dodać, że pan S., chcąc tanim kosztem zrobić [illegible]

ofiarował jej pieska,

należącego do swej **przyjaciółki,** która znowu zapragnęła **pieska innej rasy...** Wszystko jednak się wydało i nieforlunny przemysłowiec przeklina na czem świat stoi **przeklętego pieska,** który doprowadził do rozbicia niedawno **założonego ogniska domowego...**

Fantastyczne jednożeństwo.

DZIWNE KOLEJE MILJONERKI AMERYKAŃSKIEJ.

Lwów, 10. stycznia.

(=) W luksusowym pałacu, położonym w wiejskiej posiadłości koło **San Francisco,** zmarła w tych dniach **pani Antonina Cramthon,** wdowa po znanym **miljonerze amerykańskim.** Nieboszczka uchodziła za kobietę

niezmiernie cnotliwą

i całe swe wdowieństwo poświęciła na **propagandę moralności.**

Łożyła ona znaczne sumy, aby wpoić w młodzież amerykańską zasady **czystości obyczajów i jednożeństwa.** Za jej pieniądze kilkuset kaznodziejów wygłaszało w różnych miejscowościach **pouczające kazania,** a towarzystwa, przez nią zakładane, gromadziły **tysiące członków.**

Pani Cramthon swem własnem życiem dawała ludzkości imponujący przykład, jak żyć należy. Będąc gorącą zwolenniczką małżeństwa, otaczała się wyłącznie **żonatą i zamężną służbą.** Syna swego ożeniła, skoro skończył **lat ośmnaście** i czuwała, aby był wiernym małżonkiem.

Działalności swej nie ograniczyła tylko do ludzi, lecz przeprowadziła w **swem gospodarstwie reformę,** mogącą uchodzić już za

wyraz pewnej manji.

W wielkiej jej posiadłości ziemskiej nie było ani jednego stworzenia, któreby nie było połączone **węzłem małżeńskim.** Każda — **krowa** (sic!) miała swego jedynego **męża,** każdy **koń** miał jedyną **żonę,** nawet **drób** żył w przykładnem małżeństwie i **kogut** miał tylko jedną **kurę!** Co prawda — szwankowała na tem wydajność gospodarstwa, ale fanatyczna monogamistka chętnie rezygnowała z dochodów, byleby zasłużyć się wielkiej idei **moralności i jednożeństwa.**

Cnotliwa wdowa doczekała się prawnuków i **przeżyła lat 87.**

Osobliwe samobójstwo 10-letn. dziewczynki

Z TĘSKNOTY DO MATKI ODEBRAŁA SOBIE ŻYCIE.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Straszliwy cios spotkał niedawno znanego lekarza paryskiego, **dr. Ludwika Charniera.** Oto córeczka jego, **10-letnia Rozalja,**

popełniła samobójstwo,

skoczywszy z drugiego piętra na bruk **poniósłszy śmierć na miejscu.** Mała samobójczyni pozostawiła

niezwykle ciekawy list,

skierowany do ojca, a tłumaczący **motywy rozpaczliwego kroku.** Oto treść tego listu, napisanego z widoczną inteligencją:

„Najdroższy ojcze! Wiem, że krokiem moim sprawię Ci **ból ogromny.** Postanowiłam jednak **umrzeć i wytłumaczę Ci, skąd wzięło się to postanowienie.** Od śmierci mamy (nastąpiła ona przed rokiem — przyp. red.)

nie mam spokoju.

Ciągle o niej muszę myśleć, **ciągle do niej tęsknię...** I oto przed kilku dniami, gdy byłam pogrążona we śnie, zjawiła mi się ona i rzekła do mnie: „Ja także do ciebie tęsknię i chciałabym cię zobaczyć. **Przyjdź do mnie... oczekuję cię!“** Te słowa mamy skłaniają mnie właśnie do samobójstwa... Żegnaj, najdroższy ojcze, pozdrów i ucałuj odemnie wszystkich krewnych i przyjaciół. Błagam cię, abyś nie gniewał się na twoją biedną córkę, **która nie mogła postąpić inaczej, jak postąpiła...“**

List, zaiste zdumiewający **przedwczesną dojrzałością umysłową...**

„Nagi sufler“

NOWA SZTUKA MARINETTIEGO.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Słynny twórca futuryzmu włoskiego, **Marinetti,** wystąpił niedawno przed wytworną publicznością rzymskiego teatru **„Niezależnych“ („Degli Independenti“)** ze sztuką teatralną p. t. **„Nagi sufler“ („Il suggeritore nudo“),** mającą jeszcze dziwaczniejszy podtytuł **„Współczesność futurystyczna w jedenastu syntezach“ („Simultancita futurista in undici sintesi“).**

Utwór pozbawiony jest właściwie wątku dramatycznego i owe jedenaście syntez złączonych jest wzajem **idealną tylko nicią:** usiłowaniem ludzi krytykowania i naprawiania tego, co występuje **w życiu rzeczywistem.** Żądaniem autora jest przedstawienie publiczności bądź zapomocą akcentów lirycznych, bądź dramatycznych, bądź komicznych rozmaitych stanów duszy.

Publiczność bardziej udawała, niż prawdziwie odczuwała, że ten futuryzm na scenie rozumie i że jej on się podoba.

FIGIEL, KTÓRY WYWOŁAŁ SENSACJĘ W CAŁEJ EUROPIE

Po 28 miesiącach wygnania...

W poszukiwaniu sprawców morderstwa.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Paryż, w styczniu.

Wczoraj po południu, po 28 miesiącach wygnania **wrócił do Paryża z Brukseli p. Leon Daudet.**

Z jakiego wygnania? Mało kto zapewne przypomina sobie **romantyczną ucieczkę z więzienia p. Daudeta i jego dobrowolne wygnanie w Belgji.** Warto sobie przeto te szczegóły przypomnieć, tem więcej, że p. Daudet odgrywa we Francji **niebylejaką rolę.** Jest przecież jednym z przywódców monarchizmu i wraz z p. **Maurras,** którego filozofja potępiona została przez papieża za wybujały nacjonalizm i z p. **Pujo,** naczelnym redaktorem „L'Action Française“, tworzą naczelną **trójcę rojalizmu francuskiego.**

P. Leon Daudet jest **synem znanego pisarza,** nieżyjącego już Alfonsa Daudeta, gorącego patrjoty, którego nowele z roku 1870/71, pisane łatwą i ładną francuzczyzną, używane są nawet **przy nauce francuskiego w Polsce.** P. Leon Daudet miał **jedynego syna, Filipa,** który w 17-tym roku życia wciągnięty został do **organizacji anarchistycznej i pewnej nocy zginął wśród niezmiernie tajemniczych i dotychczas niewyświetlonych okoliczności.** Zrozpaczony ojciec, zebrawszy wszystkie możliwe dane o śmierci swego syna, **wniósł skargę o jego zamordowanie przeciw policji.** Faktem bowiem jest, że tragicznej nocy **policja paryska ścigała kilku anarchistów,** wśród których znajdował się również młody Filip Daudet. Stało się to w roku 1923-im.

Wszczęte śledztwo wykazało **bezpodstawność skargi.** Wówczas ojciec skierował **skargę przeciw szoferowi,** który w noc morderstwa wiózł nieszczęśliwego Filipa, a który podobno **był konfidentem policji.** Lecz i w tym wypadku **śledztwo nie dało pozytywnego rezultatu.** Mimo to p. Daudet atakował przez długi czas na łamach „L'Action Française“ wszystkich tych, których posądzał o **współudział w zamordowaniu syna.** Następstwem tych ataków był **szereg procesów o dyfamacje,** które doprowadziły do skazania p. Daudeta na odszkodowanie pieniężne i na karę więzienia.

Nakaz aresztowania opornego.

Gdy nadszedł dzień, w którym p. Daudet miał zacząć odsiadywać karę, **skazany siedział spokojnie przy swem biurku redakcyjnem i ani myślał udać się do więzienia.** Wówczas ówczesny minister sprawiedliwości, p. **Barthou, wydał nakaz aresztowania opornego.** Lecz gdy oddział policji przybył pod redakcję „L'Action Française“, zastał tam już karne **uformowane szeregi kamlotów królewskich.** Dla uniknięcia przelewu krwi, zamiechano aresztowania p. Daudeta, który nazajutrz sam **udał się do dyrektora więzienia Santé dla odcierpienia kary.** Niedługo jednak p. Daudet przebywał w więzieniu. Pewnej pięknej niedzieli letniej — było to w roku 1927 — dyrektor więzienia **otrzymał telefoniczne polecenie wypuszczenia na wolność p. Daudeta, oraz dwóch znanych przywódców komunistycznych.** Polecenie pochodziło z **gabinetu samego ministra sprawiedliwości.** Jednakowoż nieufny dyrektor więzienia, zastanowiwszy się chwilę, połączył się z gabinetem ministra i urzędującemu urzędnikowi **oznajmił o tajemniczem poleceniu, prosząc o potwierdzenie.** Wówczas ponownie otrzymał polecenie uwolnienia p. Daudeta i komunistów.

Jak to się stało...

Nieszczesny dyrektor więzienia, opierając się lekkomyślnie na telefonicznem poleceniu, **wykonał je i wyleciał ze służby.** Okazało się bowiem, że żaden z urzędników ministerstwa takiego polecenia w imieniu ministra nie wydawał, natomiast wszczęte śledztwo wykazało, że **prawdopodobnie jeden z kamlotów królewskich, dostawszy się do centrali telefonicznej ministerstwa, był autorem tej prawdziwie mistrzowskiej „kepenikjady“.**

Rozpoczął się tragikomiczny pościg za uwolnionymi. Komunistów, których polecono uwolnić jedynie dla niewywoływania podejrzenia, **ujęto bez trudu, gdyż nie przypuszczali oni, że padli ofiarą podstępu.** Lecz p. Daudet **przepadł bez śladu.** Zaalarmowano wszystkie posterunki żandarmerji, brygady policji śledczej, lotnej, komisarjaty, posterunki graniczne — **bez rezultatu.** Była to nielada sensacja i nawet najżagorzalsi republikanie śmieli się z zadowoleniem z kawału, jaki kamloci urządzili ministrowi sprawiedliwości.

Gdzie się podział zbieg? — nikt nie wiedział. **A tymczasem artykuły p. Daudeta ani przez jeden dzień nie przestały się ukazywać w „L' Action Française“.**

Wizyta reportera.

Wreszcie jeden ze znanych reporterów „Journala“, przyrzekłszy solennie dochowanie tajemnicy, **zdołał dotrzeć do zbiega i rozmawiać z nim.** Kamloci zawieźli go do kryjówki p. balustrady. — Napiszę do ciebie dzisiaj,

Z torreadora -- tenor.

NIEZWYKŁA KARJERA MŁODEGO HISZPANA.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Najpopularniejszym i najgłośniejszyn śpiewakiem hiszpańskim jest obecnie **28-letni Gomez Arragua,** obdarzony istotnie wspaniałym głosem tenorowym, o niezwyklej sile, czarownej miękkości i metalowym tonie. Arragua, stale zaangażowany do opery królewskiej w Madrycie i pobierający tam

kolosalną gażę,

(Hiszpanja chce go w ten sposób zatrzymać w kraju, skąd Arragua chciał niedawno wyfrunąć do Ameryki), ma za sobą **nader romantyczną przeszłość.**

Cło obecny śpiewak jeszcze przed kilku laty był młodym adeptem trudnego zawodu

torreadora

i zyskał nawet kilka pokaźnych sukcesów w tej dziedzinie. Przypadkiem jednak zetknął się torreador z pewnym **nauczycielem śpiewu,** który zwrócił uwagę na jego piękny materjał głosowy i zaproponował mu

bezpłatną naukę.

Arragua zrazu nawet słyszeć o tem nie chciał. Ale wreszcie **dał się przekonać.** Okazało się, że posiada nie tylko przepiękny głos, ale ponadto obdarzony jest wielką i subtelną **muzykalnością.** Toteż po dwóch latach nauki mógł wreszcie Arragua wystąpić z debjutem. Zyskał odrazu

szalone powodzenie,

do czego zresztą przyczyniła się niewątpiwie **sensacyjna okoliczność,** że obecny tenor był dawniej torreadorem.

———o———

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 11. I. 1930.

OSSIP DYMOW.

WŁAMANIE.

Mary obudziła się nagle. Czuła, że jakiś zimny przewiew musnął jej twarz. I w tej chwili, gdy otwierała oczy, usłyszała delikatny szmer. Jakgdyby ktoś trącił jakiś przedmiot.

— Włamywacz! — pomyślała w jednej chwili. Strach chwycił ją za gardło. Myśli snuły się jej po głowie z niezwykłą szybkością.

— Prawdopodobnie wdrapał się po ścianie na balkon. W jaki sposób otworzył drzwi balkonowe — nie wiem, ale napewno stoi teraz tam i czeka. Widze, jak porusza się firanka. Czeka, aby się upewnić, czy nikt nie usłyszał jego wejścia. Czy zadzwonić? Nie, chyba nie.. Złodzieje doskonale widzą w ciemnościach. Gdyby dojrzał mój ruch ręką w kierunku dzwonka, kto wie, co mogłoby się stać. Prawdopodobnie chce nas tylko okraść. ale gdy obawiać się będzie o utratę swej wolności, może nas jeszcze zabić. Najlepiej więc nie dzwonić. Ale co zrobić w takim razie? Cała moja biżuterja leży na toaletce. Włamywacz wybrał sobie najbardziej sprzyjający moment. Po wczorajszym balu, gdy wróciliśmy do domu, położyłam biżuterję na stole. Powinnam ją była zamknąć — oczywiście. Jeśli teraz będę udawała, że śpię, złodziej zabierze wszystko. Pierścionki, perły, kolję brylantową... Wszak to połowa naszego majątku. A Willy nie wybaczyłby mi chyba tego nigdy. Nie wybaczyłby. że mogłam być tak lekkomyślną. Jest szczególnie zdenerwowany w ostatnich czasach, ponieważ spotkały go niepowodzenia w interesach. Za wszelką cenę muszę oszczędzić mu przykrości i uratować biżuterję.

Przez kilka sekund jeszcze leżała w bezruchu, starając się rozpaczliwie ogarnąć całą sytuację. I nagle wpadł jej do głowy pomysł. Spojrzała na twarz męża. Spał twardym snem. Wówczas obróciła się cicho w kierunku balkonowych drzwi.

— Spokojnie, Wiktorze — szepnęła ledwie dosłyszalnie. — Już idę do ciebie. W pierwszej chwili nie pojął sytuacji. Potem, po namyśle, szepnął równie cicho:

— Czekam...

Mary wstała z łóżka. I cichemi krokami zbliżyła się do balkonu. Twarz jej była biała, bardzo biała. Tak biała, jak koszula, która spowiła jej piękne młode ciało.

— A więc przyszedłeś, Wiktorze? — szepnęła jeszcze raz.

Tłumiony męski głos również cicho odpowiedział:

— Tak, przyszedłem.

Silna ręka chwyciła jej ramię, a gorące wargi przycisnęły się chciwie do jej ust. Zatrzęsła się przez chwilę z odrazy, lecz wnet zdołała opanować swe nerwy.

— Mary, nie poddawaj się... Tu chodzi o wielką grę... Połowa majątku... Mąż... — pomyślała i jednym ruchem obnażyła plecy i piersi.

Było tak ciemno, że nie mogła dojrzeć rysów i twarzy włamywacza, ale według słabych konturów, zarysowujących się na tle firanki, zauważyła, że nie był to obdartus, lecz wysoki, zgrabny mężczyzna.

— Jak to dobrze, że dotrzymałeś słowa — szepnęła znów Mary — ale będziemy musieli nasz plan odłożyć na inny dzień. Dziś nam się nie uda...

— Dlaczego? — zapytał mężczyzna.

— Wiesz kochany, że chciałam ci pomóc i pragnęłam oddać ci swoje perły. Za uzyskane pieniadze usunałbyś wszelkie trudności, piętrzące się przed tobą. A Willy uwierzyłby, że odwiedził nas włamywacz, który je ukradł. Ale tymczasem wczoraj mąż mój oddał całą moją biżuterję do banku. Jestem zmartwiona, ale postaram się w ciągu najbliższego czasu wydostać ją z powrotem. A wówczas dam ci znać...

— Ukochana — usłyszała w odpowiedzi — nie tracę wiary, skoro ciebie posiadam.

Łagodnie, miłośnie, przesunął dłonią po jej plecach. — To musi być gentleman — pomyślała.

Krew uderzyła jej do głowy. Włamywacz przytulił ją namiętnie do siebie. Po chwili wszystko ucichło.

— — — — — — — —

Nagle od strony łóżka doleciał jakiś szmer.

— Prędko, prędko, na miłość boską, mój mąż się budzi — szepnęła, gwałtownie popychając włamywacza w kierunku balustrady. — Napiszę do ciebie dzisiaj, a teraz uciekaj, uciekaj.

Włamywacz zawisł już połową ciała po tamtej stronie balkonu, gdy zwrócił jeszcze ku niej twarz:

— Jeszcze jeden pocałunek.

W tej chwili zauważyła, że jest pięknym mężczyzną, ale nie miała chwili do zastanowienia się. Pochyliła się i podała mu usta. A za minutę słychać było tylko lekki trzask drzewa i wreszcie wszystko ucichło.

Mary nie zdążyła powrócić do łóżka i przykryć się, gdy na stoliku nocnym jej męża zapaliła się lampa.

— Śpisz, kochanie?

Przeciągnęła się i przetarła oczy, udając zaspaną.

— Zdawało mi się, kochanie, że słyszałem rozmowę.

— Ależ śniło ci się...

— Jednak balkon jest otwarty, czuję przeciąg.

— Uchyliłam drzwi przed zaśnięciem, gdyż w pokoju było bardzo gorąco. A co ty myślisz właściwie?

Zaczęła się śmiać i nagle pośród śmiechu wybuchła strasznem spazmatycznem łkaniem.

Długo w nocy nie mógł jej mąż uspokoić. Nad ranem dopiero usnęła cała we łzach.

I nigdy nie opowiedziała swemu mężowi, co uczyniła dlań owej nocy. Nigdy też nie spotkała więcej owego włamywacza, którego gorące pieszczoty pozostały na zawsze w jej świadomości.

Tłum. C. S.

Daudeta, klucząc, zawiązując mu od czasu do czasu oczy, aż go dowieźli do jakiejś **ukrytej w ogrodzie plebanji wiejskiej**. Tu, u ubogiego wiejskiego plebana-monarchisty ukrywał się przez jakiś czas p. Daudet, dopóki, mimo baczenia straży granicznej, **nie przekroczył granicy belgijskiej.**

Osiadłszy w Belgji, u **boku żyjących na wygnaniu książąt francuskich**, wiecznych pretendentów do nieistniejącego tronu, p. Daudet pracował wytrwale, aż **doczekał się po 28-miu miesiącach ułaskawienia**, dzięki interwencji swych przeciwników politycznych, radykałów pp. **Daladier**, niedawnego kandydata na premjera, i **Herriota**, b. premjera.

Wczoraj w południe na dworcu północnym oczekiwało przybycia wygnańca **kilka tysięcy kamlotów.** Policja nie przeszkadzała tej pokojowej manifestacji, bo w gruncie rzeczy p. Daudet wskutek tragicznej straty syna i późniejszych perypetyj prawdziwie romantycznych, **zyskał sobie sympatję całej niemal Francji.**

A p. Daudet, jakby dla podkreślenia przyczyny wszystkich swych przejść lat ostatnich **udał się wprost z dworca na cmentarz, na grób swego jedynego syna**, na którym złożył wszystkie otrzymane przy powitaniu kwiaty i nad którym uronił kilka ciężkich ojcowskich łez.

Al. Then.

Ze sportu.

W obliczu mistrzostw hokejowych.

CO BĘDZIE Z L. T. Ł?

Lwów, 10. stycznia.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się rozgrywki hokejowe na lodzie o **mistrzostwo okręgu lwowskiego.** Mają one w tym roku **szczególniejsze znaczenie** ze względu na dopuszczenie do finału, który odbędzie się **16. lutego w Krynicy, dwu drużyn lwowskich.** Zacięta walka, której byliśmy stale świadkiem **w roku bieżącym znacznie się spotęguje, gdyż stawką będzie nie tylko pierwsze, ale i drugie miejsce.** Obawiać się niestety należy, że interesująca impreza sportowa straci jednak na sile atrakcyjnej ze względu **na niedopuszczenie do rogrywek drużyny L. T. Ł.**, które, jak wiadomo, **zawieszone zostało przez PZHL** w prawach członka, aż do czasu wyjaśnienia głośnej afery **z listem**, opublikowanym w swoim czasie **w jednem z pism lokalnych.**

W środę po południu otrzymało L. T. Ł. **telegraficzne zawiadomienie** o zawieszeniu, a w ślad zatem wysłany został też **list z motywami.** Przyczyną zawieszenia jest **nie sam fakt protestu,** gdyż do tego jest każda organizacja **uprawnioną,** lecz: 1) Niestosowna forma listu w stosunkach między klubem a Związkiem niedopuszalna. 2) Przesłanie odpisu pisma do ZZ. bez wyczekania decyzji PZHL. względnie wyczerpania środków odwoławczych. 3) Opublikowanie w prasie zarzutów pod adresem Związku, celem zdyskredytowania Związku w oczach opinji publicznej.

Zawieszenie LTŁ. w sprawach członka jest **czasowe,** aż do chwili udzielenia przez Zarząd klubu odpowiednich wyjaśnień, po których nastąpi **ostateczna decyzja PZHL.**

W związku z powyższem, Zarząd LOZHL. zwrócił się do PZHL. **telegraficznie z prośbą o udzielenie pozwolenia drużynie LTŁ. brania udziału w rozgrywkach mistrzowskich.** O ile PZHL przychyli się do prośby okręgowej magistratury, wówczas LTŁ. weźmie udział w rozgrywkach, w przeciwnym razie **wszystkie spotkania z LTŁ. zweryfikowane zostaną jako walkover.**

TERMINARZ ROZGRYWEK

przedstawia się następująco:

Sobota, godz. 13.30, tor LTŁ. przy ul. Pełczyńskiej: **LTŁ.—Pogoń,** sędzia p. Frankowski, godz. 14.30: **Lechja—Czarni,** sędzia p. inż. Kikiewicz.

Niedziela, tor Pogoni (Na Gdańsku), godz. 12: **Lechja—Pogoń,** sędzia p. kpt. Bilor, również o godz. 12-tej na torze LTŁ.: **Czarni—LTŁ.,** sędzia p. Redler.

Poniedziałek, tor LTŁ., godz. 14.15: **Lechja—LTŁ.,** sędzia p. Frankowski.

Wtorek, tor LTŁ., godz. 14.15: **Czarni—Pogoń,** sędzia por. Theuer.

Lilipuci ludek Gullivera istnieje...

Odkrycie niezwykłego plemienia małoludków.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Wielką sensację wywołała w kołach naukowych wiadomość o odkryciu w Australji

plemienia karłów,

o których istnieniu dotychczas nie miano **najmniejszego pojęcia.** Uczeni sądzą, że odkryty lud karłów **nie jest jedynem plemieniem małoludków** w Australji, wobec czego sfery miarodajne postanowiły wysłać w głąb Australji

ekspedycję naukową,

która zbadać ma **nieznane jeszcze dotąd zakątki Australji.**

Według wiadomości, nadeszłych z **Melbourne,** wzrost karzełków australskich dochodzi zaledwie do **140 cm u mężczyzn,** a do **130 cm u kobiet.** Jest to miara, odpowiadająca mniej więcej wzrostowi **dziesięcioletniego dziecka.**

Sposób życia karłów jest **zupełnie prymitywny.** Mieszkają oni w pieczarach, chronionych przed niepogodą gałęziami **palmowemi lub korą** drzew. Karzełki **żyją w grupach,** przyczem grupy, składające się z

20—100 rodzin,

tworzą wioskę. Ubiór karzełków stanowi jedynie **fartuszek z trawy lub liści.** Za broń służy im, jak wszystkim prawie ludom prymitywnym, **łuk i strzały z kamienia, drzewa, kości lub muszli.** Mową potoczną małoludków australijskich jest **narzecze języków ludów okolicznych.** Życie gospodarcze karłów jest również bardzo prymitywne, zajmują się głównie **polowaniem,** przyczem są **znakomitymi strzelcami.**

Znany misjonarz, **Charles Biddton,** który badał obyczaje tych karłów, pisze o nich: Jako znakomici **znawcy przyrody** wiedzą, gdzie są legowiska **dzikich zwierząt** i znają ich zwyczaje. Wiedzą, gdzie są **gniazda ptaków,** znają każdą **roślinę** i każde **drzewo.** Umieją wyrabiać z orzechów i owoców, z liści kwiatów, gron, pestek, żywicy, kory i korzeni

najrozmaitsze przysmaki i lekarstwa.

Ale oprócz tego umieją otrzymywać z roślin

niebezpieczne trucizny,

któremi zatruwają niepozorne, lekkie, jak piórko, strzały swoich łuków, nadając im **działanie śmiercionośne.**

Zarówno wobec Europejczyków, jak i wobec swych sąsiadów, karzełki są nadzwyczaj **płochliwe i nieprzystępne.** Jest rzeczą godną uwagi, że te prymitywne plemiona małoludków posiadają

etykę o wiele czystszą,

aniżeli ludy okoliczne, stojące, jak się zdaje, na **wyższym poziomie kultury.** Karzełkom australijskim obce są **niszczycielskie wojny,** nie znają oni też

wielożeństwa,

ani **ofiar ludzkich.**

Karły są **znakomitymi tancerzami** a ich ulubionym tańcem jest t. zw

„taniec djabelski“.

Tańcząc ów taniec, karzełki wpadają **w pewnego rodzaju ekstazę.** Na początku ruchy są wprawdzie dosyć powolne, przyczem tańczący pochyla się wprzód i w tył, kręcąc się przytem w kółko, ale stopniowo taniec staje się coraz szybszy, ruchy tancerzy coraz gwałtowniejsze, oczy błyszczące, głowa rzuca się na wszystkie strony, a długie włosy rozwiewają się wokoło. Nagle tancerz

pada na wznak

z wyciągniętemi ramionami, a w tej chwili podbiegają widzowie, podnosząc go z ziemi. Ciało tańczącego nie zgina się, lecz pozostaje w **kataleptycznej sztywności,** dopóki tancerz nie stoi na obu nogach. Potem sztywność powoli ustępuje, a taniec tem samem już skończony...

Proces o 12 milj. franków.

ZWYCIĘSTWO SŁAWNEJ RAQUEL.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Słynna pieśniarka i artystka kinematograficzna **Raquel Meller,** wygrała przed paroma dniami przed sądem francuskim proces, który ciągnął się od **dwu i pół lat.** Proces ten wytoczył jej dyrektor jednego z teatrów w Buenos Aires o niedotrzymanie kontraktu, zawartego z artystką w roku 1927. Raquel Meller, pomimo podpisania kontraktu, **na występy nie przyjechała** i dyrektor zażądał odszkodowania w sumie **12 miljonów franków.** Sąd odrzucił pretensję dyrektora, **uwzględniając świadectwo lekarskie,** które opiewało, że **stan zdrowia** nie pozwolił artystce w ostatniej chwili na odbycie tak dalekiej podróży.

Precz z jazzem!

GWAŁTOWNA KAMPANJA AMERYKAŃSKA, SKIEROWANA PRZECIW JAZZOWI.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Z Nowego Jorku, ojczyzny imponującej nowatorstwem i rozmiarami pomysłów, donoszą, że zorganizowane tam zostało w tych dniach towarzystwo, rozporządzające kapitałem wysokości

sześciuset tysięcy dolarów,

celem rozwinięcia **gwałtownej kampanji przeciwko „jazzowi“.** Dwaj główni muzyczni wydawcy amerykańscy, **Leo Feist i Karol Fischer,** założyli łącznie z **„National Broadcasting Company“,**

Towarzystwo Muzyczno - radjowe,

mające ściśle **nakreślony program.** Zobowiązuje się mianowicie rzeczone Towarzystwo do „prowadzenia walki bez pardonu **z wszelkiemi motywami, zrodzonemi z podniecenia, zmieszania czy zgnębienia,** a to celem podniesienia muzyki na

poziom wyższy

od dotychczasowego, a zwłaszcza obecnego“.

Nowe towarzystwo, do którego przyłączyli się już dyrektorzy kilku wielkich Towarzystw Radjofonicznych, obiecuje sobie z tego ruchu, który mógłby się nazwać **„Nawrotem do melodji“** — błogosławiony wpływ na

kulturę amerykańską,

a nadewszystko wielkie powodzenie w społeczeństwie. Na razie nowe towarzystwo, jak przystało na organizację na **modłę amerykańską,** urządza sobie

olbrzymią reklamę,

zaczynając od wypróbowania niezawodnego tego sposobu **zdobycia popularności,** zanim jeszcze zdołało wykazać się **rzetelnemi owocami swojej działalności.**

Nowe sztuki niemieckie.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Wiedeński **„Volkstheater“** wystawi w najbliższym czasie cały szereg nowych sztuk **młodych autorów niemieckich.** Na początek pójdzie komedja **Aleksandra Lernet-Holensi „Mariage“,** potem **Jerzego Kaisera „Die Hellseherei** („Jasnowidzenie“), dalej sztuka **Franza Csokora „Gesellschaft der Menschenrechte“ („Liga praw człowieka“),** oraz **Waltera Hasenledera „Napoleon greift ein“.**

Teatr ten zapewnił sobie występy gościnne artystów tej miary, co **Emil Jannings, Albert Bassermann i Fritzi Massary.**

—o—

Śpiewaczka doktorem honorowym.

Lwów, 10. stycznia.

(=) Z Nowego Jorku donoszą: Sławna śpiewaczka sopranowa, **Amelita Galli-Curci,** która na wiosnę poraz pierwszy odbędzie tournee po Europie, otrzymała od uniwersytetu w **Ripon** (w północno-amerykańskim stanie **Wisconsin) tytuł doktora honoris causa.** Jest to **pierwsza kobieta** w Ameryce, uczczona w ten sposób.

—o—

Ulubieńcy Paryża.

Są nimi Jerzy i Ludmiła Pitojewowie.

Lwów, 10 stycznia.

(=) Paryż posiada w dziedzinie teatru dwie **słynne pary małżeńskie.** Pierwsza to **Sacha Guitry** i małżonka jego **Yvonne Printemps,** druga to **państwo Pitojew.** Pitojewów można śmiało nazwać **ulubieńcami Paryża** i to nie tego Paryża cudzoziemców, który dla rasowego Francuza wcale się nie liczy, ale **Paryża rdzennego. Jerzy i Ludmiła Pitojew** przybyli do Paryża po rewolucji bolszewickiej w wielkim tłumie emigrantów, ale odrazu potrafili się z tego tłumu wyróżnić i

Paryż zdobyć.

Zaczęli od występów gościnnych w **„Tym, którego biją po twarzy“ Andrejewa.** Ona jako pełna wdzięku **Consuelle** czarowała postacią, liryzmem głosu, a nadewszystko owym **„petit accent slave“,** który tak bardzo bierze Francuzów. On jako **„Ten“** zachwycał kobiety swą **urodą i pięknym głosem.** Za „Tym, którego biją“ poszły **inne sztuki.** Pitojewów zaczęło angażować do pierwszorzędnych teatrów, rozrywano ich sobie, noszono na rękach. Sukcesy ich były tak wielkie, że wkrót ce mogli już stworzyć **własny swój teatr.**

Obecnie Paryż podziwia Pitojewów w ich własnym **„Theatre des Arts“,** w słynnej już w całej Europie sztuce **Ferdynanda Brücknera „Przestępcy“** (po francusku **„Les Csiminds“**). Pitojew gra tam rolę **fryzjera Gustawa,** żona jego rolę **kucharki Ernestyny.** Cały Paryż ogląda Pitojewów w ich nowej kreacji i cały Paryż **kocha się nanowo w tej uroczej parze...**

Wszyscy zgadzają się na to, że Ludmiła Pitojew jest **urocza,** wszyscy podziwiają jej nieledwie **dziewczynkowaty wygląd,** jej typowo rosyjską urodę, jej **wieczną młodość.** Podziwiają tembardziej, iż wiedzą, że państwo Pitojew są rodzicami aż

siedmiorga dzieci.

W garderobie uroczej Ludmiły Pitojew stoją wśród **koszów z kwiatami,** które przysyłają jej liczni wielbiciele, fotografje uśmiechniętych twarzyczek dziecięcych, a nierzadko w czasie antraktu dolatują z garderoby artystki ich **cienkie głosiki.** Państwo Pitojew podobnie jak inna **słynna para, Mary Pickford i Douglas Fairbanks** — uważają dzieci swoje za **główne dzieło życia,** są z nich niesłychanie dumni.

— Mamy ich siedmioro — opowiada pani Pitojew nagabującym ją dziennikarzom. — Pięć dziewczynek i dwu chłopców. Troje rudych, a czworo ciemnych. Najstarsza dziewczyna ma lat 13, najmłodsza 15 miesięcy...

Papa Pitojew marzy o tem, aby wszystkie jego dzieci **obrały karjerę aktorską.**

— Mielibyśmy wówczas **własny zespół** i nie potrzebowalibyśmy obcych do naszego teatru!

Narazie jednak jeszcze daleko do tej chwili. Pięcioro Pitojewiątek chodzi już — coprawda — do szkoły, a trzyletni Georges wykazuje już wielkie **zdolności dramatyczne,** ale karjera artystyczna każe jeszcze na siebie trochę poczekać.

Piękny zwyczaj na Węgrzech.



Na Węgrzech istnieje piękny, choć niedawny zwyczaj obdarowywania inwalidów wojennych w dzień wigilijny. Zwyczaj ten, zainicjowany przez mieszkańców Budapesztu, znalazł uznanie władz i różnych instytucyj społecznych i cieszy się ich poparciem.

Kongresy naukowe w r. 1930.

Lwów, 9. stycznia.

Od 17. do 24. lutego 1930 r. obradować będzie w Hawanie (stolica wyspy Kuby) IV Międzynarodowy Kongres Socjologiczny. Obrady toczyć się będą w 11 sekcjach, między innemi poruszane będą następujące zagadnienia: 1) z socjologji politycznej — kryzys demokracji i środki naprawy, 2) z socjologji ekonomicznej — międzynarodowa współpraca ekonomiczna i stosunek Ameryki do państw innych kontynentów, 3) z gineko-socjologji — praca zawodowa kobiety i konflikt stosunków rodzinnych i społecznych, 4) z socjologji wychowania — przeciążenie szkolne i środki naprawy.

Kłopot z bobrami.

UPORCZYWA OBRONA OSIEDLI PRZEZ RUCHLIWE TE ZWIERZĄTKA.

Lwów, 10. stycznia.

(X) Zarząd kanadyjskiego parku przyrody Jaspar miał niedawno **niemały kłopot ze swą kolonją bobrów.**

Oto postanowiono **spuścić wodę ze sztucznego stawu,** który sobie bobry same wytworzyły, tamując bieg strumienia i w którym żyły już od dziesięcioleci, aby przenieść je do **nowego stawu.**

Okazało się jednak, że robiono **rachunek bez bobrów,** bo gdy tylko mądre, pracowite zwierzęta spostrzegły, że ubywa im wody w stawie, **pośpieszyły czemprędzej do otaczającego staw lasu,** a powróciwszy stamtąd z kawałkami drzewa topolowego, gałązkami jedliny i z ziemią w pyszczkach, popłynęły ku zagrożonej grobli i **zaczęły skwapliwie zatykać otwór, uczyniony w niej przez niegodziwych ludzi.**

Po kilku godzinach pracy gorliwej pracowitych zwierzątek, **otwór w grobli był dokładnie i mocno zatkany** i uszczęśliwione bobry wróciły do chatek swoich. Aliści dnia następnego zarząd parku na widok naprawionej grobli, **kazał w niej zrobić otwór jeszcze większy.**

Znów więc bobry musiały **stoczyć zaciętą walkę w obronie swych osiedli.** I tym razem odniosły zwycięstwo zupełne.

I jeszcze kilkakrotnie powtarzała się ta walka bobrów z niegodziwymi ludźmi, wreszcie, wobec tego, że znajdujące się w parku Jaspar **zwierzęta podlegają ochronie prawnej i nie wolno ich maltretować,** zarząd parku, nie mogąc sobie poradzić z bobrami, musiał się zwrócić do kanadyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o **pozwolenie wyłowienia bobrów i umieszczenie ich czasowo w klatkach, dopóki nowy staw dla nich nie będzie gotowy.**

I dopiero po otrzymaniu z ministerjum pozwolenia i wyłowieniu żywcem bobrów, co nie było rzeczą łatwą, **opanowano sytuację.**

Ale i wówczas nie mało zachodu kosztowało **żywienie uwięzionej w klatkach licznej kolonji bobrów świeżą korą i młodemi pędami brzóz i topoli,** stanowiącemi przeważnie ich pożywienie.

S. B.

Na srebrnym ekranie.

„Śpiewający błazen“

w kinie „Apollo“

Lwów, 10 stycznia.

Wczoraj zademonstrowany został we Lwowie po raz pierwszy jeden z najsłynniejszych filmów dźwiękowych znany dobrze z recenzyj prasy stołecznej i zagranicznej: Śpiewający Błazen z Al Jonsonem. Dźwiękowość tego filmu polega na ilustracji **orkiestry symfonicznej,** towarzyszącej również na drugim planie scenom mówionym, ponadto oddane zostały **piosenki Jonsona** i — na szczęście — częściowo tylko **djalogi.** Te ostatnie, prowadzone oczywiście w języku angielskim i ze wszystkiemi niedomaganiami, cechującemi obecny stan filmu dźwiękowego, wpłynęły nieco na osłabienie ogólnego wrażenia. Warszawskie paski z tekstem polskim, dając niedokładne streszczenie rozmów, braków tych nie usuwają, psując tylko wygląd estetyczny obrazów.

Jeśli mimoto film wywołuje **efekt silny i głęboki** (widownia wzdycha i płacze), jest to zasługą **bohatera dramatu.** Gra jego jest nieprzeciętna, tragizm oddany bezpośrednio i przy użyciu środków niezawodnych, bo prostych. W scenach końcowych rzecz dochodzi **do szczytu artyzmu.** Partnerzy Al Jonsona, jakkolwiek dobrani starannie, schodzą wobec tej czołowej postaci, na miejsce drugorzędne.

Aparaty „Western Electric“ pracowały, pomijając chwilowe przyćmienia obrazów, sprawnie

A. N.

Napad zamaskowanych bandytów.

Lwów, 10. stycznia.

(—). Przedwczoraj w nocy na przechodzącą drogą w gminie Wydznie (pow Lisko) **Annę Bogacką napadło dwóch zamaskowanych bandytów uzbrojonych w koły i zrabowali jej 10 zł. i 3 kluczyki i 80 centów amer., poczem zbiegli.**

Niespodzianki tegorocznej zimy

NA ZACHODZIE I PÓŁNOCY TEMPERATURA WYSOKA, W POLSCE DNI CIEPŁE, A W NOCY LEKKIE PRZYMROZKI.

Lwów, 10. stycznia.

Dzisiaj **na zachodzie** (Anglja i Francja) i **północy** (Skandynawja) w dalszym ciągu notowano **temperaturę bardzo wysoką (plus 7 stopni) oraz opady deszczowe.** W Niemczech, Czechosłowacji, Polsce w nocy **przymrozki,** za dnia w miarę promieniowania słońca **coraz cieplej.** O godz. 8 rano w Brześciu, Kielcach, Krakowie —3 st., W Pińsku —2, Grudziądzu —1, Wilnie 0, w Gdyni plus 3, w górach w dalszym ciągu **bardzo ciepło dzięki silnemu wiatrowi południowo - zachodniemu tj. wiatrowi pohalnemu.** Temperatura na Hali Gąsienicowej plus 3 stopni, w Morskiem Oku plus 6, w Zakopanem dokąd **ciepły wiatr nie dobiega, było rankiem —10 stopni,** nawet w Rosji środkowej i północnej są **obecnie tylko przymrozki.** Dopiero za Uralem **w Czelabińsku (Syberja) notują —14 stopni.**

KRONIKA

10 STYCZNIA
Piątek
Pawła p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-SKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:
Piątek, 10. stycznia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“.
Sobota, 11. stycznia o godzinie 3.30 „Cudowny pierścień“.
Sobota, 11. stycznia o godz. 7.30 „Aida“ gośc. wyst. Hołyńskiego.
Niedziela, 12. stycznia o godzinie 3.30 „Jak się bawić to się bawić“.
Niedziela, 12. stycznia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“.

TEATR MAŁY:
Piątek, 10. stycznia o godzinie 7.30 „Karol i Anna“.
Sobota, 11. stycznia o godz. 7.30 „Karol i Anna“.
Niedziela, 12. stycznia o godzinie 3.30 „Karol i Anna“.
Niedziela, 12. stycznia o godzinie 7.30 „Karol i Anna“.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG“.
Piątek, 10. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube“, o 9.30 „Górą grube“.
Sobota, 11. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube“, o 9.30 „Górą grube“.
Niedziela, 12. stycznia o godz. 7.30 „Górą grube“, o 9.30 „Górą grube“.
Od wtorku włącznie zniżki ważne.

*

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.
Piątek, 10. stycznia: XI. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Berta Kiurina, primadonna opery wiedeńskiej.
Poniedziałek, 13. stycznia: Artur Rubinstein, pianista. 097-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.
CASINO: „Magdalena“.
CHIMERA: „Egzotyczna kochanka“.
COLOSSEUM: „Groza Teksasu“ i wesoła komedja.
FATAMORGANA: „Żywy trup“.
GRAŻYNA: „Anna Karenina“.
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo“.
LEW: „Narzeczona Nr. 68“ (Kraj bez Kobiet).
LUNA: „Jiskor“.
MARYSIEŃKA: „Hr. Monte Christo“.
OAZA: „Tajny kurjer“.
PALACE: „Białe cienie“.
PASAŻ: „Korsarz mórz południowych“.
PAN: „Władczyni miłości“.
POLONJA: „Panika“ Harry Pell.
PROMIEŃ: „Ostatni monarcha“.
STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame“.
UCIECHA: „Submarine Łódź 5.44“.

Wiadomości teatralne.

Świetna operetka Kalmana „Księżniczka Chicago“ święci wciąż tryumfy w Europie. Znakomicie wystawiona na lwowskiej scenie jest magnesem przyciągającym tłumy publiczności, żądnej usłyszenia melodyjnej muzyki oraz zobaczenia wesołej akcji, rozgrywającej się na tle wspaniałych dekoracji i kostjumów. Urozmaicone ewolucje baletowe dopełniają prawdziwie artystycznej całości. Przedstawienia tej pięknej operetki, która stała się gwoździem sezonu odbędą się w piątek, dnia 10-go bm. oraz w niedzielę 12-go bm. o godz. 7.30 wieczorem w Teatrze Wielkim.

Dla naszych milusińskich w sobotę, dnia 11-go bm. o godzinie 3.30 popoł. odbędzie się jedno z ostatnich przedstawień uroczej bajki J. Warneckiego pt. „Czarodziejski pierścień“, znakomicie granej i pięknie wystawionej z baletem i efektami scenicznemi, w których zjawienie się smoka, porwanie chatki Baby Jagi przez krasnoludków, odjazd karocą na bal — robią największe wrażenie.

Michał Hołyński, znakomity tenor bohaterski, o którego sukcesach zagranicą rozpisywały się niedawno wszystkie dzienniki, wystąpi raz jeden we Lwowie, w świetnej swej roli „Radamesa“ w „Aidzie“ w sobotę, dnia 11-go bm. w Teatrze Wielkim.

Prawdziwą atrakcją będzie niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim, która wypełni pełna humoru i ciętej satyry, niezwykle urozmaicona rewja W. Raorta pt. „Jak się bawić to się bawić“, w wykonaniu najlepszych sił naszej komedji, operetki, opery i baletu. Początek o godzinie 3.30 popoł.

Ostatnia nowość repertuarów zagranicznych „Karol i Anna“ w Teatrze Małym została przyjęta przez większość prasy z dużem uznaniem. Niezwykle interesujący i aktualny temat, głębokie psychologiczne ujęcie, oraz szczera i inteligentna gra wykonawców, sprawiają, że widz śledzi akcję z zapartym oddechem, a z teatru wychodzi pod silnem wrażeniem tej sztuki, wykwitłej na tle wielkiej wojny. W niedzielę, dnia 12-go bm. „Karol i Anna“ zostanie powtórzona w Teatrze Małym dwa razy tj. o godz. 3.30 popoł. i o 7.30 wieczorem.

Tradycyjne „Jasełka“ Br. Albertynów odbędą się w Teatrze Małym w sobotę, dnia 11-go bm. w sali Teatru Małego o godzinie 3.30 popołudniu, w wykonaniu wychowanków zakładu Br. Albertynów. Piękny cel, na który przeznaczony jest dochód z tego przedstawienia, a jest nim powiększenie funduszów na schronisko dla bezdomnych oraz na zakład wychowawczy ściągnie niewątpliwie liczny zastęp ludzi dobrej woli, ożywionych uczuciami humanitarnemi.

*

Berta Kiurina, jedna z najznakomitszych śpiewaczek opery wiedeńskiej, wypełni program XI. Mistrzowskiego Koncertu abonamentowego Biura Tuerka. Wspaniały głos i wirtuozowska technika czynią z tej artystki jedną z najmilszych i najcenniejszych zjawisk zarówno na scenie, jak i na estradzie. P. Kiurina pielęgnuje teraz z zamiłowaniem pieśń nowoczesną. — Brahms, Grieg, Pfitzner itd. mają w niej wykonawczynię, która poezją interpretacji i pięknem wokalnem daje wzór niedościgniony. Program koncertu lwowskiego obejmuje obok szeregu pieśni nieznane u nas arje operowe, w których artystka olśniewa brzmieniem i techniką głosu.

*

Druga serja koncertów mistrzowskich zacznie się 13. stycznia występem pianisty Artura Rubinsteina. Ogłoszony afiszami II. Cykl Koncertów Mistrzowskich daje PT. Abonentom interesujący wybór audycji i znaczne zniżki z cen biletów.

Z miasta.

Wojewoda Lwowski z powodu wyjazdu w sprawach służbowych do Warszawy, nie będzie w dniu 10. bm. udzielać posłuchań.

Ile zużyliśmy wody w ubiegłym tygodniu? W niedzielę, dnia 29. grudnia ub. r. przy najniższej temperaturze 7.5 i najwyższej 2.8, zużyto 24.549 m. sześc. wody. 30. ub. m. przy temp. 6.5 i 3.4 zużyto 27.058 m. sześc., 31. ub. m. przy temp 6.5 i 3.1 27.351, 1. bm. przy temp. 2.6 i 1.1 24.557, 2. bm. przy temp. 5.7 i 0.2 26.456, 3. bm. przy temp. 3.8 i 0.6 [illegible] 4. bm. przy temp. [illegible] m. sześc. i 5. bm. przy najniższej temperaturze 9.5 i 4.2 24.797 m. sześc.

Komunikaty.

Nabożeństwa akademickie. W niedzielę, 12. bm. odbędzie się w kościele OO. Dominikanów o godz. 9.30 nabożeństwo akademickie. Kazanie na temat: „Subjektywizm i objektywizm w religji Chrystusowej“ wygłosi Ks. Prof. Aleksy Klawek. Przypominamy, że ks. prof. Klawek udziela w niedzielę i święta o godz. 11—12 młodzieży akademickiej informacyj w kwestjach teologicznych.

Wykłady Teologiczne. Kurs teologiczny zapoczątkowany w ubiegłym trymestrze, odbywać się będzie w dalszym ciągu o godz. 19—20 w sali IV. nowego gmachu Uniwersytetu J. K. W poniedziałek, dnia 13. bm. rozpocznie Ks. Prof. Szydelski cykl wykładów na temat: „Podstawy wiary chrześcijańskiej“, zaś we środę, 15. bm. Ks. rektor Narajewski na temat: „Podstawy etyki chrześcijańskiej“. Wykłady przeznaczone są dla młodzieży akademickiej, inne osoby mogą na nie uczęszczać za pozwoleniem prelegenta.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się 14. bm. o godzinie 6-tej popoł. w Seminarjum Prof. Abrahama.

Posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się 11. bm. w I. Państw. Gimnazjum (ul. Kubali l. 2 II. p.) o g. 19.30 wieczorem.

Dla zwalczania chorób wenerycznych otwiera Lwowskie Starostwo Grodzkie 11. bm. przychodnię przeciw-weneryczną w budynku Starostwa w parterze (wejście z ul. Brajerowskiej bocznej l. 3.). Przychodnia ta ma za cel udostępnienie bezpłatnego leczenia się najuboższym chorym. Leczenie w tej przychodni odbywać się będzie w godzinach wieczornych codziennie od 6—7-mej. Dla mężczyzn ordynuje w przychodni [illegible] Czaczkowski w poniedziałki, środy i piątki, dla kobiet: Dr. Klara Sawicka we wtorki, czwartki i soboty.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, 11. bm. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 33. posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którem Dr. Tadeusz Witwicki wygłosi odczyt pt. „Lipska psychologja całości. Cz. I. Teorja postaci“.

Zagadnienie dobra i zła w oświetleniu nauk mistycznych. Odczyt pod tym tytułem wygłosi p. St. Hausnerowa staraniem Towarzystwa metafizycznego im. A. Cieszkowskiego w sobotę, dn. 11. bm. w sali szoferskiej przy ul. Boularda l. 5. Początek o godz. 7-mej wieczór.

Korpus Wysłużonych Wojskowych, ul. Ochronek l. 1, urządza 19. bm. o godz. 16-tej tradycyjny „Opłatek“. Członkowie Korpusu mają zgłaszać swój udział do dnia 17. bm. w Sekretarjacie Korpusu codziennie od godz. 9-tej do 13-tej i od 16-tej do 20-tej.

Chór Drukarzy Lwowskich urządza Wieczór Pieśni w niedzielę, 12. bm. w sali własnej przy ul. Piekarskiej l. 18. Na program złożą się oprócz pięknych i melodyjnych piosenek. utwory konkursowe Program uzupełnią soliści WPP. Kochanowska (śpiew), Horbaczewski i Baziuk (gitara), oraz produkcje Koła Mandolinistów „Typografja“. Na zakończenie odegraną zostanie przez zespół Chóru melodyjna operetka w 1. akcie „Zuch dziewczyna“. Początek o godz. 7. wieczór.

Lwowskie Towarzystwo Rybackie Miłośników Sportu Wędkowego zawiadamia o zmianie lokalu z ul. Długosza 20 na ul. Gródecką l. 2 b Dom Katolicki H. p. (wejście od strony dworca MKE.).

Kronika policyjna.

(—) Zagadkowa kradzież butonów. Mikołaj Lewicki, właściciel restauracji, zam. przy ul. Zyblikiewicza 2, doniósł policji, że wczoraj w południe w zagadkowy sposób skradziono mu parę butonów wysadzanych brylantami wartości 2.700 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Marję Hawryk za kradzież na szkodę E. Kornblütta, Tacjanę Chwyluk za kradzież ubrań wartości 500 zł. na szkodę Marji Jeśniuk, Jerzego Buraczyńskiego za kradzież bieli zny wartości 200 zł. na szkodę Jakóba Bisanza, Jana Stecurę za kradzież węgla i miodu wartości 300 zł. na szkodę Estery Harak, Wiktora Musiała agenta handlowego za oszustwo, Leona Erlicha, Jakóba Laufera, Markusa Körnera, oraz Samuela Keilera za paserstwo, Kazimierza Filusia poszukiwanego za oszustwo. Antoniego Kamińskiego za zniewolenie 12-letniej M. B., oraz Jana Szostaka za kradzież węgla z wozów kolejowych.

(—) Krwawa awantura na pl. Solskich. Wczoraj w południe na pl. Solskich dwaj paserzy Karol Holender i Józef Reftig wszczęli bójkę, w czasie której pobili się do krwi tak, że musiało im udzielić pomocy Pogotowie ratunkowe.

(—) Potrącenie przez tramwaj. Na stację ratunkową zgłosił się wczoraj w południe Maciej Wołoszyn, zarobnik, który został potrącony przez tramwaj i doznał zdarcia naskórka.

JASEŁKA. Staraniem Stow. Apostol. OO. Jezuitów (Dunin Borkowskich) odbędą się Jasełka 12. i 13. bm. w szkole św. Józefa, ul. Lelewela 9. (boczna Akademickiej) o godz. 5-tej popołudniu. 755

Życie karnawału.

BAL LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

Lwów, 10 stycznia.

Jedną z najwznioślejszych i patrjotycznych instytucyj lwowskich jest bezsprzecznie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Szczytne jej zadanie polegające na obronie granic Państwa i ich obywateli przed zatruciem gazami nieprzyjacielskiemi zasługuje bezwzględnie na poparcie.

Szczupłe jednak fundusze, jak niemniej niedocenianie wielkiego jej zadania przez ogół, który dopiero w razie grozy wojny gazowej zrozumie jej szczytne posłannictwo, nie pozwalają stanąć na tej wysokości, jaką osiągnąć powinna. Chcąc zatem zasilić skromne fundusze tej ze wszechmiar zasługującej na poparcie instytucji, urządza piękną zabawę w dniu 1. lutego br. w salach Kasyna i Koła literackiego, gdzie cała patrjotyczna inteligencja, której na sercu leży dobro Ojczyzny i własne bezpieczeństwo zjawić się powinna, by poprzeć materjalnie wzniosłe cele.

Niezbyt wygórowane ceny wstępu (8 zł.) nie powinny odstraszyć od wzięcia udziału w tej pięknej imprezie, która będzie jedną z najwięcej interesujących zabaw.

Dwie orkiestry, jedna wojskowa, druga cywilna jazzbandowa będą naprzemian przygrywały. Liczne niespodzianki, nad którymi pracuje energiczny komitet, pozostają narazie tajemnicą i przyczynią się do przepędzenia miłych chwil i do oderwania się od smutnej szarzyzny codziennego życia. **J. R.**

*

Bal Maskowy Artystów Teatrów Miejskich. Tradycyjnym dorocznym zwyczajem urządzają Artyści Teatrów Lwowskich „Bal Maskowy“ w salach Hotelu Krakowskiego w dniu 1-go lutego br. O licznych niespodziankach, doborowych orkiestrach, licznej frekwencji najlepszych sfer Lwowa itp. zapewniać nie potrzeba wobec czego li tylko ze względu na przygotowanie pięknych toalet pań i budżetu panów prosimy o łaskawe wzięcie niniejszego komunikatu pod uwagę.

Z kraju.

Doroczny Zjazd Delegatów Towarzystw muzycznych i śpiewaczych, należących do Małopolskiego Związku Tow. muzycznych i śpiew., odbędzie się w tym roku w Stanisławowie w dniu 12. bm., a to celem uczczenia Teatru im. Moniuszki Tow. muz. dram., które tego dnia święci 50-ciolecie swojego istnienia i owocnej pracy kulturalnej w tej połaci kraju.

Rabunek.

Lwów, 10. stycznia.

(—). Onegdaj popołudniu w Małkowicach (pow. Gródek Jagiel.) **Hryńko Artym i Iwan Klimczak** złapali na pastwisku **Iwana Marytiaka,** którego powalili na ziemię, następnie **zatkali mu usta jego kurtką i zabrali mu portfel, zawierający 4 zł. i weksel na 20 zł., poczem pobiwszy go, zbiegli.** Artym został aresztowany. Klimczak zaś ukrywa się.

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w styczniu.

Życzenia noworoczne dla Głowy Państwa przyjmował starosta dr. Skwarczyński od przedstawicieli władz, urzędów i wojskowości oraz organizacyj i instytucyj społecznych.

Gwiazdka dla żołnierza, urządzona staraniem Tow. Przyjaciół żołnierza pod przewodnictwem prok. Błażejewskiego, oraz dowódcy tut. garnizonu płk. Rybickiego, wypadła bardzo podniośle i okazale, budząc w naszych żołnierzach uczucie wdzięczności dla społeczeństwa cywilnego za zajęcie się nimi.

Upiór z Düsseldorfu w Kołomyji. Od kilku dni obiegają po Kołomyji niepokojące wieści, że głośny morderca kobiet z Düsseldorfu „zagościł"(!) do naszego miasta. Wymieniają nawet dwie ofiary, jakie rzekomo zdołał już zamordować i powiadomić o tem tutejszą komendę policji. Oczywiście, że w historyjkach tych niema ani krzty prawdy i nie wiadomo kto i w jakim celu rozsiewa te karygodne plotki.

Członkowie tajnego stowarzyszenia w gimnazjum ruskiem w Kołomyji pod nazwą „Płast" w liczbie 15-tu, wydaleni z tego gimnazjum przed miesiącem, zostali ponownie przyjęci na zarządzenie lwowskiego Kuratorjum szkolnego, ponieważ śledztwo wykazało, że stowarzyszenie to nie miało charakteru antypaństwowego. Przeciw czterem głównym organizatorom tajnego „Płasta" toczą się w dalszym ciągu dochodzenia karno sądowe.

Napady. Dnia 2. bm. o godz. 11 została napadnięta na gościńcu w Kluczowie wielkim Jewdocha Stefak, żona Iwana z Kluczowa wielkiego, którą sprawca po zagrożeniu nożem kuchennym rzucił na ziemię i zrabował jej 6 zł. gotówki, 1 chustkę wart. 1 zł., 1 pudełko laku wart. 1 zł., 1/8 l. wódki wart. 1.20 zł., 1 kawałek mydła wart. 60 gr., 1 chleb wart. 40 gr. i 1 zapaskę wart. 1 zł., poczem zbiegł. Sprawcę rabnnku wyśledzono i oddano do dyspozycji prokuratora okr. w Kołomyji. — Dnia 5. bm. około godz. 22 został napadnięty w Myszynie obok rzeczki Luczy gospodarz Piotr. Tymczuk przez nieznanych sprawców, którzy pobili go laskami po głowie, a następnie zrabowali mu 50 zł. gotówki i pół l. wódki wart. 6.50 zł., poczem ze zrabowanym łupem zbiegli na pola w Myszynie.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w styczniu.

(K—Z) **Ślub mistrza Polski w strzelaniu.** Znany zaszczytnie w Jarosławiu rez. kapitan 3. p. p. Leg. — wielokrotny zdobywca pierwszych nagród za strzelanie w zawodach z karabinu, odznaczony dyplomem Mistrza Polski w strzelaniu p Zygmunt Sas Bereźnicki — połączył się węzłem małżeńskim z p. Janiną Poraj Różycką. Slub pary odbył się w Winnikach.

Włamanie się do sklepu. Do spożywczego sklepu Iwana Beńki w Piskowicach koło Jarosławia włamali się jacyś osobnicy i skradli towarów na 800 zł. i gotówką 4½ zł. Energiczny wywiad policji w krótkim czasie wyśledził rzezimieszków, których oddano już sądowi.

Dwa wypadki utonięcia. Florjan Olejnik, włóczęga z Kniaziołuki, pow. Dolina utonął w rowie polnym w czasie ataku epileptycznego — zaś Michał Koziej z Kruhela pawłosiowskiego spinając się do studni po klamrach po utopione wiadro spadł do wody i utonął.

Kronika czortkowska.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w styczniu.

Przeniesienia i awanse. Edward Cysarz, sędzia śledczy, zamianowany został sędzią sądu okręgowego w Czortkowie. Dr. Janusz Trzniecki, sędzia tutejszego sądu okręgowego, przeniesiony został do Złoczowa w charakterze wiceprezesa tamtejszego sądu okręgowego. Maksymiljan Freund, pełniący obowiązki naczelnika urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Czortkowie, przeniesiony został w tym samym charakterze do Złoczowa. Jan Cybruch, kierownik okręgowego urzędu ziemskiego w Czortkowie, przesunięty został do VII. st. sł.

Nagły zgon. Na drodze z Czortkowa do Kolędzian, jadąc z zakupów świątecznych na nadchodzące święta Bożego Narodzenia obrządku gr. kat., spadł z wozu Jurko Bodnar, lat 40 liczący, zamożny rolnik z Czarnokoniec Małych, powiatu kopyczynieckiego. Przybyła komisja sądowo-lekarska stwierdziła, iż przyczyną śmierci był udar sercowy.

Otwórzcie polską szkołę w Chomiakówce. Polska ludność w Chomiakówce ad Biały Potok, prosi tą drogą Kuratorjum lwowskie o otwarcie tam polskiej szkoły powszechnej. W miejscowości tej jest 80 rodzin polskich, których dzieci muszą się w ruskiej szkole wynaradawiać, dla braku polskiej szkoły.

O pracę oświatową w T. S. L. i Towarzystwach rolniczych. Obie te placówki oświatowo-gospodarcze śpią snem „sprawiedliwego" — mimo długotrwającej u nas zimy, tj. okresu najbardziej nadającego się do pracy kulturalnej, i mimo istniejących 35 proc. analfabetów wśród ludności polskiej, miejszkającej tuż pod Czortkowem. Czy nie wstyd nam, iż ruskie organizacje urządziły już cały szereg kursów oświatowych w tymże czasie. Może przynajmniej pan inspektor szkolny pobudzi do czynu podległe mu nauczycielstwo szkół powszechnych!

Pożar młyna.

Lwów, 10 stycznia.

(—) Przedwczoraj nad ranem wybuchł **pożar w młynie motorowym Jana Szofera i Samuela Feretza w Przemyślanach** i zniszczył cztery pary walców i całe urządzenie młyna. Szkoda wynosi około 50 tys. zł. Jak stwierdzono pożar powstał z powodu **zajęcia się drewnianego łożyska od górnej transmisji.** Młyn był ubezpieczony na kwotę 100.000 zł.

Fundacja „końskiego lorda"

Lwów, 10. stycznia.

(=) W Londynie zmarł niedawno **mr. John Sanger,** znany ogólnie pod nazwą **„końskiego lorda".** Określenie to, brzmiące bardzo dziwacznie, pochodziło stąd, że Sanger był **namiętnym i zapalonym miłośnikiem koni.** Pozostawił on majątek w wysokości **35 tysięcy funtów szterlingów** i rozporządził nim **w sposób nader oryginalny.** Oto — według jego ostatniej woli — kapitał i odsetki mają pozostać **nienaruszone do r. 1989.** Do tego czasu — zdaniem Sangera — koń przestanie być zupełnie pomocnikiem człowieka. Pozostałe jeszcze konie mają zostać zakupione i utrzymywane do końca życia z owej sumy spadkowej...

„Najwyższe" samobójstwo.

Lwów, 10. stycznia.

I tem rekord przypadł w udziale Stanom Zjednoczonym, posiadającym najwyższe na świecie **„drapacze chmur".** Ustanowił go niejaki **Frank Zueger, skacząc z wierzchołka 61-piętrowego nawojorskiego** — „drapacza chmur", t. zw. Mannattan, będącego własnością firmy Bank of Manhattan C-o. Ktoby to jednak przypuszczał, że sprytni Amerykanie nawet drapacz chmur wyzyskają w dziedzinie rekordów... samobójczych.



Rozszerzony program
IV. Targu rolniczo-nasiennego we Lwowie.

Lwów, 10 stycznia.

IV. ogólno - krajowy Targ rolniczo-nasienny, który podobnie jak w latach poprzednich, **odbyć się ma staraniem Targów Wschodnich w dniach 23, 24 i 25 lutego br. we Lwowie,** organizuje się tym razem w ramach znacznie rozszerzonych na podstawie programu, uwzględniającego poza czystem nasiennictwem także inne sezonowe potrzeby gospodarstwa rolnego. Zmieniając skutekiem tego dotychczasową swą nazwę **na Targ rolniczo-nasienny,** będzie on w szczególności obejmował **8 następujących działów:** 1) nasiona zbóż jarych, roślin strączkowych, pastewnych, warzywnych, okopowych, oleistych i leśnych; 2) nasiona ogrodowe i kwiatowe, 3) zioła lecznicze i ich nasiona; 4) pasze i karmy wszelkiego rodzaju (makuchy, otręby i przetwory łubinowe, mączka mięsna i rybia, przetwory pastewne ziemniaków i buraków oraz pastewne środki mineralne, jak fosforan wapienny i kreda szlamowa); 5) dział jedwabnictwa, chmielarstwa i hodowli lnu; 6) nawozy sztuczne wszelkiego rodzaju i środki do walki ze szkodnikami i chorobami roślin, wreszcie 7) dział narzędzi rolniczych i przybornictwa ogrodowego i leśnego, obejmujący drobne przyrządy, narzędzia, wagi i aparaty, stosowane w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie, oraz 8) dział reklamowy dla maszyn rolniczych (modele, ulotki, prospekty i cenniki).

Ostatnie dwa, nowo wprowadzone działy weszły w zakres programu Targu rolniczo - nasiennego z inicjatywy i na wyraźne życzenie miejscowych zastępców polskich i zagranicznych **fabryk maszyn rolniczych,** którzy zgłosili i jednogłośnie swój akces do akcji organizacyjnej Targu, chcąc w interesie propagandy handlowej wyrobów tej gałęzi produkcji, wyzyskać odpowiednio dogodną sposobność, jaką nastręcza rok rocznie frekwencja wielkich i małych rolników na Targu nasiennym, licznie przez nich zwiedzanym dla dokonania przedwiosennych zakupów.

Upadłości w trzech kwartałach ub. roku.

Lwów, 10. stycznia.

Zgodnie z danemi sądów okręgowych w trzech kwartałach **ub.** roku zostało ogłoszonych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej **290 upadłości.** Największa ilość upadłości dotyczy **województw centralnych** (161), reszta zaś przypada na województwa poznańskie i pomorskie (77), **województwa południowe** (41), wreszcie województwo śląskie (11). Z liczby 290 upadłości — 206 przypada na firmy handlowe, 82 na przedsiębiorstwa przemysłowe, kredytowe i 2 — inne. W liczbie upadłych firm było 10 spółek akcyjnych, 24 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 8 spółdzielni, 41 spółek firmowych i komandytowych i wreszcie 207 firm pojedyńczych.

Należy dodać, że w roku 1927 liczba upadłości **wyniosła 204,** zaś w r 1928 — 288.

Gdańsk zarabia na Polsce

Lwów, 10. stycznia.

Jak wynika z zestawienia dotyczącego **naprawy taboru kolejowego w roku 1928, wydatki Polski na ten cel przekroczyły 20 miljj. złotych.** 90 prc. tej sumy wypłacono **stoczni gdańskiej,** która przeprowadza remont uszkodzonego taboru. Stocznia gdańska jest, jak wiadomo, wspólną własnością rządu polskiego i Wolnego Miasta Gdańska. Zatem część uskutecznionych wypłat **wraca do Polski pod postacią zysku od wspomnianego przedsiębiorstwa.** Gdańsk zarabia również na ruchu towarowym, który odbywa się po przez port gdański z Polski i do Polski. Zarobki te przypadające w udziale gdańskim firmom transportowym, wynosiły na podstawie szacunku dokonanego prze autora polskich bilansów płatniczych, Romana Seidlera, w r. 1928 **przeszło 30 milj. złotych.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 9. stycznia. Na giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usp. słabe. Na giełdzie akc. obroty w papierach państwowych tendencja utrzymana, usp. słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 8. stycznia. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, uspos. słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 9. stycznia. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 120 3/4 5 proc. pożyczka dolarowa 67 i pół, 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Kopenhaga 237.78, Londyn 43.28, N. Jork 8.67, N. Jork telegr. 8.88.9, Paryż 34.93, Praga 26.28 i pół, Szwajcarja 172.90, Sztokholm 238.58, Wiedeń 125.06, Włochy 46.49.

Warszawa 9. stycznia. (PAT.) Bank Dyskontowy 125, Bank Polski 176 i pół, Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, War. Tow. F. Cukr. 27, Firlej 38, Nobel 10, Lilpop 37 i pół, Starachowice 21 i ćwierć, Zieleniewski 60.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 9. stycznia. (PAT.) Zieleniewski 60.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 9. stycznia. (PAT.) Paryż 20.28 Londyn 25.13 1/8 Nowy Jork 5.16.05 Bruksela 71.95 Włochy 26.98 i pół Hiszpanja 63.15 Amsterdam 207.95 Berlin 123.27 Wiedeń 72.60 Sztokholm 138.47 i pół Oslo 138 Kopenhaga 138.02 i pół Sofja 3.72 i ćwierć Praga 15.24 Warszawa 57 3/4 Budapeszt 90.29 Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.70 i pół Konstantynopol 2.41 Bukareszt 3.07 Helsingfors 12.95 Buenos Aires 207 i ćwierć.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 9. stycznia. (PAT.) **Amsterdam**

285.90 Belgrad 12.55 i pół Berlin 169.69 Bruksela 98.93 Budapeszt 124.20 Bukareszt 4.21 3/4 Kopenhaga 189.75 Londyn 34.57 Madryt 87.00 Medjolan 37.14 Nowy Jork 709.35 Oslo 189.70 Paryż 27.89 Praga 2098 i ćwierć Sofja 513 3/8 Sztokholm 190.45 Warszawa 79.91 Zurych 137.53 Amerykańskie 705.80 Niemieckie 169.34 Francuskie 27.86 Włoskie 37.07 i pół, Jugosłowiańskie 12.43 Czeskie 2095 i ćwierć Węgierskie 124.32 Szwajcarskie 137.15 Angielskie 34.52 i pół, Rumuńskie 419 Dunaj S. Adria 88 i pół Tureckie 29 i pół Bankverein 21.30 Kreditanstalt 51 Bank Hipoteczny 71 i pół Kompas 12.70 Laenderbank 27 i ćwierć Živnosteńska 106.10 Austr. kol. państw. 20.50 Krupp 10 Poldi Huette 163 Rima 100.40 Siersza 14.15 Zieleniewski 45.90 Karpaty 4.10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 9. stycznia. (PAT.) N. Jork 487.08 Paryż 123.91 Berlin 20.39 Montreal 492 i ćwierć Hiszpanja 41 Amsterdam 12.08 11/16 Bruksela 34.91 7/8 Włochy 93.11 Szwajcarja 25.12 i ćwierć Kopenhaga 18.20 1/8 Sztokholm 18.14 i ćwierć Oslo 18.21 Helsingfors 193.88 Praga 164.56 Budapeszt 27.83 Belgrad 275 Sofja 673 Rumunja 818 i ćwierć Wiedeń 34.62 Warszawa 43.98.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 9. stycznia. (PAT.) Londyn 123.90 Nowy Jork 25.40 7/8 Bruksela 355 Hiszpanja 309 3/4 Włochy 133.05 Szwajcarja 493 i pół Kopenhaga 680 i pół Amsterdam 1025 i ćwierć Oslo 680 i ćwierć Sztokholm 683 Praga 75.30 Rumunja 15.15 Wiedeń 357 i pół Berlin 607 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 9. stycznia

Tendencja spokojna. Kurs dolara nieco wyższy. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.86.50—8.87.00, dolary kanad. 8.78.00—8.79.00, Korony czeskie 0.26.25—0.26.50, Leje 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00. kopiejki 1.30.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
PIĄTEK 10. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.45 Muzyka z płyt gram. 17.45 Najnowsze szlagiery teatru „Morskie Oko", 19.25 Płyty gram. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. **KRAKÓW** 312 16.25 Koncert płyt gram. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gram. 17.45 Koncert gram. 22.40 Muzyka tan. **KATOWICE** 408 16.20 Koncert z płyt gram. **WILNO** 385 16.15 Koncert popul. w wyk. muz. P. R. 23.00 Muzyka z płyt gram. **LIPSK** 259 16.20 Muzyka domowa w XVIII. w. 21.30 Koncert. **KOPENHAGA** 281 15.00 Koncert popol. 20.15 Transm. z Sali konc. w Axelborgu. Koncert pod dyr. Leo Blecha. **BRNO** 342 12.35 Lekki koncert ork. 20.20 Koncert ork. **LONDYN** 356 13.00 Koncert solistów, 14.00 Płyty gram. 19.40 Pieśni Brahmsa, 20.45 Koncert popul. — **SZTUTGART** 360 12.00 Koncert spacerowy, 13.15 Płyty gram. 19.00 Lekkie piosenki, 20.00 Transm. koncertu symf. z sali Liederhalle. **FRANKFURT** 390 16.00 Koncert popul. 0.30 Koncert radjoork. **BERLIN** 418 16.30 Pieśni, 17.00 Muzyka z hotelu Bristol, 19.00 Muzyka popul. 21.30 Muz. radjowa. 21.45 Muz. popul. **LANGENBERG** 473 13.05 Muzyka popul. 21.30 Muzyka popul. 20.00 Battistini na płyt. gram. — **PRAGA** 487 16.30 Muzyka kamer. 19.05 Orkiestra, 20.00 Muzyka popul. 21.00 Rapsodja 13-ta Goosensa (wiolończ.), 21.30 Pieśni. **WIEDEŃ** 516 11.00 Kwartet Silving 16.30 Koncert solistów, 20.05 „Rusałka", opera. **MONACHJUM** 533 16.30 Koncert, 17.15 Trio monachijskie wykona Bethovena. 19.30 Lekki koncert radjotria, 21.35 Recital Anny Speckner (klawikord). **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 16.45 Konc. popol. 21.45 Koncert.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"

Kozdroński Ferdynand, Żółkiew.
Silberman Tadeusz, pl. Dąbrowskiego 1.
Kaczorowski Adam, Kleparowska 14.
Pohorille Emanuel, ul. Kleparowska 7a.
Teibels Jakób, ul. Gródecka 69

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Wiadomość ta czekała na Angela, gdy rano przyszedł do Scotland Yardu. I on spędził bezsenne godziny, usiłując rozwiązać rymowaną zagadkę starego Reale'a.

Wezwana telegraficznie Kathleen Kent, przyjechała do miasta. Angel spotkał się z nią w zacisznej restauracji przy Ruppert Street i został zaskoczony subtelną urodą tej smukłej dziewczyny o spokojnych szarych oczach.

Przywitała go przelotnym smutnym uśmiechem.

— Obawiałam się, że nie zechce mnie już pan widzieć po tym moim wybuchu onegdaj wieczór — rzekła. — Czy ten... ten... człowiek jest przyjacielem pana?

— Jimmy? — pogodnie spytał detektyw. — Tak, Jimmy jest dla mnie czemś w rodzaju przyjaciela; zasłużył jednak na to, co usłyszał z ust pani i wie też o tem, miss Kent.

Twarz dziewczyny zasępiła się momentalnie na wspomnienie Jimma.

— Nigdy tego nie zrozumiem — rzekła powoli — jakim sposobem człowiek tak zdolny mógł dojść do tego, by...

— Wszak pani powiedział, że nie brał udziału w zwabieniu ojca pani do tej szulerni — żywo zaprotestował detektyw.

Dziewczyna spojrzała nań z najwyższem zdumieniem.

— Chyba pan nie przypuszcza, że uwierzę w te jego wykręty! — zawołała.

Angel przybrał wyraz poważny.

— A właśnie chcę panią prosić, by w nie uwierzyła — rzekł spokojnie. — Jimmy nie ucieka się nigdy do wykrętów i niedopuszcibły się kłamstwa dla usprawiedliwienia swych win.

— Ale... ale... — rzekła Kathleen w pomieszaniu — wszak jest złodziejem, z czem się zresztą nie tai — człowiekiem złym.

— Złodziejem jest — rzeczowo potwierdził Angel — ale nie złym człowiekiem. — Jimmy jest dla przeważnej części ludzi wielką zagadką. Ja rozumiem go doskonale — może dlatego, że w sobie samym mam coś ze zbrodniarza.

— Pragnę, och, jak bardzo pragnę, bym mogła dzielić pańską wiarę co do niego! Bo wtedy mogłabym go w duszy swej oczyścić z podejrzenia, że przyczynił się do zrujnowania mego biednego ojca.

— Sądzę, że może to pani zrobić — rzekł detektyw niemal gorąco. Proszę mi wierzyć, że do Jimma nie można przykładać miary zwyczajnej. Zamiast charakteryzować, powiem, że jest człowiekiem genjalnym, który porusza się w obrębie osobliwego kręgu, który nieraz przekracza, a nieraz nie dosięga surowego kręgu, zakreślonego ustawą. Gdybym był najzacieklejszym wrogiem Jimma, a pani zwróciła się do mnie, jako do urzędnika policji i spytała co z nim zrobić, odpowiedziałbym: „nic". Nie wiem o żadnej zbrodni, o którą można by go obwinić, poza tem, że niekiedy zadaje się z osobnikami o wątpliwej reputacji. Ale ten sam zarzut można też uczynić mnie. Miss Kent, proszę posłuchać. Pierwszą wielką sprawą międzynarodową, w której figurowałem, była olbrzymia kradzież popełniona w Banku Egipskim. Chodziło o jakieś czterysta tys. funt., a jekkolwiek dla postronnego obserwatora Jimmy był poza wszelkiem podejrzeniem, my, wtajemniczeni w cały przebieg, musieliśmy go podejrzewać ibardzo silnie. Bank był własnością bogatych Egipcjan, a na czele całej tej spółki stał jakiś pasza, największy łotr, jaki kiedykolwiek chodził po świecie. Trudno wobec pani wyliczać wszystkie jego bezeceństwa, ale może się pani domyśleć. Otóż pasza ów wiedział, że Jimmy to zrobił, a my wiedzieliśmy także, lecz nie śmieliśmy ujawnić. Uwięzienie Jimma byłoby bowiem spowodowało automatycznie ruinę banku. Wtedy sobie uświadomiłem, z jakiego rodzaju człowiekiem mam do czynienia, a ilekroć Jimmy wmieszany jest w jakąś wielką zbrodnię, jestem z góry przekonany, że ofiara aż nadto zasłużyła na los, jaki ją spotkał — jeśli nie na coś gorszego.

(d. c. n.)

—oo—

Pamiętaj że



jest wedle zdania znakomitych lekarzy najlepszem dotychczas znanem nacieraniem przeciw nerwobólom, reumatyzmowi, gośćcowi i t. p. dolegliwościom. Jedna próba wystarczy, aby się przekonać o wartości tego środka.

Ichtiomentol

jest wszędzie do nabycia. Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: Laboratorjum chem aptekarza.

tylko Ichtiomentol

Mra Szymona Edelmana we Lwowie Teatyńska 16.

MIESZKANIA I SKLEPY
10 groszy za wyraz

3 UBIKACJE dla celów handlowo-przemysłowych zaraz do wynajęcia. Kopernika 5. 557-5

POKÓJ umeblowany duży do wynajęcia. Kurkowa 17 II. p. na lewo. 774

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Pranie pierza i puchu uskulecznia Władysław WEBER Lwów, Batorego 2

MEBLE starożytne oraz różne garnitury salonowe po cenach okazyjnych sprzedaje. Lipper, Kopernika 17, tel. 41-77. 721-3

SPRZEDAM majątek ziemski lub ośrodek blisko Lwowa, stacja w miejscu. Zgłoszenia: „Przemysł mleczarski“ do „Gazety Porannej“. 704 5

PARCELACJA blisko Lwowa natychmiast do objęcia. Nabywcy na cały obszar przygotowani. Przy umowie 5000—10.000 dol. po 3 miesiącach 15.000, reszta półtrzecia lat. Zysk około 25.000 dol. lub dla rolnika osrodek za bezcen. Zgłoszenia: „Realny interes“ do „Gazety Porannej“.

FORTEPIAN prawie nowy okazyjnie za zł 1.500 zaraz sprzedam. Senatorska 10, parter, od 2—3. 764-2

GARNITUR salonowy, witrynka mahoniowa, garnitur klubowy, registratura i biuro dębowe, lampa stojąca, maszyna do pisania „Ideal“, sypialnie i jadalnie, kasa „National“ oryginalna amerykańska i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 746-5

Humor.



NIEWINNA.

— Przysięgnij mi, że jeszcze żadnego chłopca nie pocałowałaś.

— Przysięgam na zdrowie mego dziecka jedynego.

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

UPŁAWOM

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną. **A. Gebauer, Stettin,** P. 42 Friedrich - Eberstr. 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



wszechświatowej sławy fabryka

ADOLPH SAURER

ARBON Szwajcarja

poleca swe niezrównane pod względem precyzji konstrukcji i jakości materjału

SAMOCHODY ciężarowe

od 2-ch do 12-u ton

AUTOBUSY

na 14 do 50 osób

z silnikami benzynowemi lub ropnemi 6 cyl. systemu

DIESLA

Silniki ropne **przewrót** w dziedzinie automobilizmu — dają na paliwie **75%** oszczędności.

Same oszczędności na paliwie amortyzują samochód

Jeneralna reprezentacja na Polskę:
Tow. Handl. Przem. **„ARBON“**
Warszawa, Warecka 11, tel. 445-82.

NA LÓD kompletne garnitury „Sport“, tylko plac Halicki 3. 620-3

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport“, tylko plac Halicki 3. 620-3

RYDZE

kiszone w beczułkach około 5 kg. za 14 zł., grzyby suszone ładne po 20 zł. za 1 kg., gogodze, brusznice smażone z cukrem 5 kg. za 14 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stuner, Kosów k. Kołomyji. 711 6

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

ZNANA pierwszorzędna pracownia wykonuje suknie wedle najnowszych modeli od 15 do 30 zł.. Płaszcze, kostjumy. Butkowska, Chorążczyzny 24. 763

NA CZAS karnawału przyjmuje zamówienia na kanapki od 25 do 35 gr. Pokój do Śniadań Henia, ul. Trybunalska 4. 716-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K U. Złoczów, Bolesław Bernakiewicz. 706-3

UNIEWAŻNIA się dyplom ukończenia studjów w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie na nazwisko Zbigniew Zygmunt Medyński. 762

MEBLE na raty długoterminowe, oraz meble tapicerowane po cenach najniższych poleca najtańszy magazyn Lwów Kopernika 23. — Róg Wronowskiej. 9239-30

ZAKIETY wełniane zł 12.—, Pullovery jedwabne 15, koszule 3, kombinacje strojne 5, pończochy 1.50 tylko w magazynie „Golf“. Lwów, Kilińskiego 1. 9261-25

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb H. STRASSBERGA, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. Uwaga na firmę. 9922-5

CZY Pani ma przyjaciela, o ile nie, zapewniamy, że okulary, cwikiery, termometry, termosy, płyty gramofonowe kupuje się najtaniej we firmie „Optyka“, Lwów, Piłsudskiego 19. Warsztat reparacyjny. 9783-5

NIEZAWODNE systemy odmładzające w jedynym fach. instyt. paryskim, Lwów, Boularda 4, wykonywane pod ingerencją lekarza. Usuwanie wszelkich usterek cery. Korektura rysów. Maski piękności i młodości, radjowe, parafinowe. Najprzedniejsze środki paryskie. 765-2

POSIADACZE kapitału 15.000—30.000 dolarów lub właściciele realności względnie właściciele majątków ziemskich mogą conajmniej pięciokrotnie podnieść swoje dochody przez wkład równowartości posiadanych objektów lub gotówki zwracalnej w ciągu 2 lat wraz z 15% oprocentowaniem pro anno. Frócz oprocentowania stały dochód 300—600 dolarów miesięcznie. Przy współpracy płatne stanowisko Dyrektora z samochodem do dyspozycji. Aż do zwrotu będzie deponent włożonym kapitałem sam dysponował. Zgłoszenia: „Amerykańskie dochody“ do „Gazety Porannej“. 794-5

„OLLA“ PREZERWATYWY ?.! Ależ!... **„OLLA“** przecież **znacznie** lepsze!

Pipy do beczek

politurowane zł. 76 za 100 sztuk **Knotki** do wiecznych lampek I-a I-a Św. Jerzy zł. 4·25 1 tuz. pudełek (50 szt).

A. SCHNEIDER
Stanisławów, Sapieżyńska 9.

Instalacje nowoczesnego oświetlenia elektrycznego wykonuje najtaniej znana z solidności firma

S. KIWITZ
ul. Piłsudskiego 19. tel. 17-59.

ZOFJA OSTRORÓG

Biuro tłumaczeń i przepisywania we wszystkich językach. Lwów. Asnyka 5. Tel. 12—54. 595-4



Przedstawiciel na Polskę i Gdańsk **Dom Handlowy „EMHA“ Kraków, Stradom 16**

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Palcie najnowszą kreację nieprześcignionej tutki

„TIGAN L. 30“

bez trującego złota i farb, lecz z drukiem na ustniku i z prepar. żółtym filtrem. 596-5

Zupełne zwinięcie zatem ceny bajecznie niskie
„ELEKTROBŁYSK“
Lwów, Skarbkowska 4.
dla lamp, świeczników, żarówek i wszelkich materjałów elektrycznych.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

Inż. Ilnicki Tadeusz, ul. Kordeckiego 31.
Jackowski Antoni, ul. Janowska 31.
Łowieniecka Helena, ul. Teatyńska 11.
Olszewska Bolesława, ul. Kętrzyńskiego 19.
Inż. Białek Józef, Strzyżów n/W.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 65 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów** (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI